Nr. 116. Środa, 25 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	**6** K,
półrocznie	**16** K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	**12** K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistów. Pawła Harasyma w Rawie i Józefa Traugotta w Brzozowie oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 maja.

Ankieta w sprawie pragmatyki służbowej.

(II.) W obradach d. 21 b. m. zarządził przewodniczący o godzinie 1 po południu przerwę.

O godzinie 3 ankieta podjęła rozprawy na nowo.

Komisarz skarbowy dr. Feldmann oświadczył, iż imieniem urzędników konceptowych może wogólności tylko przyklasnąć wywodom referenta. Co do obowiązku zgłaszania małżeństwa, które urzędnik zamierza zawrzeć, proponuje mowca, by odnośny przepis orzekał, że nie zamiar zawarcia małżeństwa, lecz już zawarte małżeństwo podać winien urzędnik do wiadomości władzy.

Kontrolor Krösswang oświadcza się przeciw nazbyt surowej kontroli nad pozaurzędowem zachowaniem się urzędnika. Jako drastyczną ilustracyę, do czego prowadzi taka kontrola, przedstawia mowca zarządzenia wiedeńskiej dyrekcyi poczt i telegrafów.

W rozprawie nad trzecią częścią ogólną projektowanej pragmatyki: **Prawa urzędników**, zabrał głos jako referent wiceprezes centr. Związku austr. Stowarzyszeń urzędników państwowych, komisarz dr. Fritsch. Mowca wskazał na to, że Centr. Związek jak dotychczas, tak też i nadal obstaje przy żądaniu, by ustanowiono komisye personalne. Z zadowoleniem wita mowca odnośne przepisy jako dowód, że niebezpieczeństwo przymusu mundurowego już nie grozi. Tym kategoryom urzędników, które zmuszone są w uniformie pełnić służbę, winno się przyznać pewien ryczałt uniformowy.

Zdaniem mowcy zgoła niedostateczne są postanowienia projektowanej pragmatyki co do prawa urlopu. Wprawdzie podane terminy trwania urlopu nazwane są w ustawie minimalnym wymiarem, doświadczenie jednakowoż poucza, że takie *minimum* staje się w regule normą. Parlament nie powinien dopuścić do tego, by urzędnicy państwowi byli pod względem urlopów gorzej traktowani od pracowników handlowych. Należy postarać się o personal dostateczny, by zastępstwo urlopowanych urzędników nie przedstawiało trudności, na jakie dzisiaj napotyka się, zwłaszcza w służbie sędziowskiej.

Urzędnicy żądają dalej, aby podwładnych godniej traktowali przełożeni i żądanie to uznają za tem konieczniejsze, że n. p., jak twierdzi mowca, w pewnym departamencie rachunkowym w Wiedniu pewien przełożony nigdy nie odzywał się do podwładnych przez „pan", ponieważ tytulatury takiej nie nakazuje żaden przepis ustawowy.

Jako minimum egzystencyi uważa nawet władza podatkowa kwotę 1200 koron, rzecz więc jasna — powiada mowca — że cetr. Związek domaga się, by także wynagrodzenie praktykantów nie było niższe od tej sumy. Adjutum auskultantów powinno, zdaniem mowcy, wynosić 1600 kor. rocznie.

Awans czasowy oznacza wielki postęp, ale i w postanowieniach do niego odnoszących się należałoby wprowadzić — słowa mowcy — pewne zmiany.

Referent zwraca się następnie przeciwko możliwości przenoszenia ze względów służbowych. Co do wydatków na podróże i na eksponowanie utarł się zwyczaj, że władze z ubiegającymi się o takie eksponowanie urzędnikami wchodzą w targi. Kończy się ostatecznie zazwyczaj na tem, że urzędnik mniej bierze, niżby mu należało się na mocy ustawy. Przeciwko takiemu postępowaniu mowca energicznie protestuje.

Co do zażaleń należy urzędnikom pozostawić otworem drogę aż do najwyższych instancyj sądowych.

Mowca wita wkońcu z zadowoleniem zapowiedź Rządu, że ma nastąpić polepszenie w obliczaniu pensyj emerytalnych.

Nad tym referatem wywiązała się ożywiona dyskusya.

Przedstawiciel stow. czeskich urzędników państwowych, Mantar domagał się, by awans czasowy przesunięto aż do VII. kl. rangi włącznie.

St. dyrektor więzień Markovich oświadczył się przeciw projektowanemu przez Rząd wcieleniu urzędników zakładów karnych. Urzędnikom tym policzyć należy lata służby oficerskiej, administracyjnych zaś urzędników zakładów karnych wcielić do drugiej kategoryi.

Urzędnik kancelaryjny Fröhlich wykazywał, że urzędnikom kancelaryjnym należy się wcielenie do trzeciej kategoryi.

St. geometra Rauter żądał wcielenia urzędników pomiarowych do I. kategoryi, w zamian za co zgodziliby się oni na przedłużenie lat służby w charakterze elewa z trzech na cztery.

Sekretarz powiatowy Fuchs domagał się dla urzędników kancelaryjnych przy władzach policyjnych i politycznych wcielenia do III. kategoryi.

Delegat Związku urzędników ze stanu wojskowego. Baumgartner żądał, by tych urzędników wcielono również do III. kategoryi z policzeniem lat służby wojskowej.

Oficyał kancelaryjny Geiger domagał się wcielenia do III. kategoryi — urzędników kancelaryjnych a ekspert Küchler — urzędników akcyzowych.

O godzinie 7 wieczorem przewodniczący posiedzenie zamknął, naznaczając następne na godzinę 10 rano w poniedziałek dnia 23 b. m.

Wiedeń. Pod przewodnictwem p. Prochazki odbył się wczoraj dalszy ciąg ankiety w sprawach urzędniczych. Przedmiotem dyskusyi była część główna trzecia „Prawa urzędników państwowych"; krytykowano poszczególne postanowienia projektu pragmatyki służbowej, stawiano różne wnioski co do zmiany ich, poczem przewodniczący Prochazka podziękował ekspertom za ich trudy i wyraził nadzieję, że wyniki ankiety będą uwzględnione podczas obrad nad tą sprawą. Członkowie ankiety złożyli przewodniczącemu podziękę za kierownictwo obrad.

Na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Onegdaj odbyło się w całym kraju bardzo wiele zgromadzeń przedwyborczych. Kandydaci stronnictwa rządowego ostro krytykowali politykę państwo-

---

56)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Jakto już dawno temu — jak dawno! I nagle zapłynęło jej serce ogromną radością. Jakby wielki ciężar zsunął się z jej duszy:

Wszak ten zapis, ta niespodziewana suma, to wyzwolenie z pod przemocy Rysiewicza! Suma ta wydawała się jej olbrzymią; w każdym razie była aż nadto wystarczająca, aby matce zapewnić schronienie, przytułek. A ona sama, wolna! wolna! Bez żadnej już przeszkody będzie mogła pójść drogą, którą jej Jurowski wskaże, nie oglądając się poza siebie....

Co za szczęście!

— Stasiu! Stasiu! — przywoływała ją słabym głosem Sikorowa.

I mówiła dalej szeptem, przyciągając ją ku sobie:

— Przeczytałaś.... co?... I co teraz będzie?... Dawniej, co pół roku, wiedziałam, że tyle a tyle.... A teraz co? Umarł i koniec.... Amen!

W zmąconym mózgu nieszczęśliwej kobiety nie mogło się pomieścić wrażenie zaszłej zmiany. Zapis jakiejś tam kwoty nie mógł jej dawać tej pewności, co owa wypłata półrocznej renty. Na te półrocza liczyła ona niejako swoje życie. I teraz wyciągała do Stasi wychudłe ręce, powtarzając z rozpaczą:

— Już i dzisiaj nie dostałam nic.... nic! Co będzie?

Kuliła się i drżała.

Długiego czasu potrzebowała Stasia, aby uspokoić matkę, przedstawiając, że skoro ona dla siebie nie będzie potrzebowała już nic, to kwota zostawiona przez „dobrego pana", dla samej matki wystarczy.

— Tylko — dodała — musimy się ztąd wynieść corychlej....

Nowe przerażenie.... Jakto? wynieść się ztąd? Z tego domu, z tych kątów, z których wyzierało tyle przebytych boleści, tyle upokorzeń, hańby, wstydu? Ależ to życie całe skupiło się w nich i zastygło?... Wynieść się ztąd, to znaczyło przestać istnieć — umrzeć!

Nie! nie! i nie! Ona się ztąd nie ruszy, póki tchu w piersiach....

Zaczynała niemal krzyczeć, rzucając rękoma, aż ją Stasia tulić musiała w ramionach, jak rozkapryszone dziecko:

— Cicho, mamo, cicho.... bo jeszcze Ryś usłyszy....

To poskutkowało. On tego nie powinien usłyszeć, bo wszystko zabierze.... Dobry był chłop, ale na pieniądze strasznie łasy....

— Ot, widzisz, co to są pieniądze.... Weźmiesz je, to się je straci, albo zagubi.... albo Ryś zagrabi — i tyle. A tak bywało.... co półroku....

Wzdychała ciężko, chwiejąc siwą głową. Nagle, utkwiła mętny wzrok w twarz córki:

— A jakże ty teraz z tym Rysiem, co? — spytała. Chcesz ztąd iść, ale on przecie już teraz ciebie nie puści?

— On?... A jakież on do mnie ma prawo?

Sikorowa szeroko wytrzeszczyła oczy.

— Prawo.... prawo.... — bełkotała. — Chłop ma zawsze prawo, ino my nie.... Ano — to już amen.... amen....

I powtarzając: amen, usypiała, wstrząsana konwulsyjnem drganiem.

— Stasia! Jesteś tam? — ozwało się nagle wołanie Rysiewicza z drugiego pokoju. — Chodź-no tutaj!

Do pokoju Sikorowej Rysiewicz nie wchodził nigdy. Nie znosił jej widoku.

W progu stanęła Stasia, blada, lecz pewniejsza siebie niż kiedykolwiek.

— Proszę tak nie krzyczeć! — rzekła niemal ostro. — Matka usnęła.

Rysiewicz rzucił bystre spojrzenie:

— Ho! ho! co za ton? Zkądże to panna takiego rezonu nabrała?

Ale i Stasia zauważyła jednocześnie, iż twarz Rysia straciła posępny wyraz z ostatnich czasów. Oczy niemal się śmiały.

— Widziałaś się z Jurowskim? — spytał.

— Widziałam się. Mówił, że robotnicy zawiązują spółkę i chcą sami część fabryki kupić. Jutro mają przedstawić warunki.

— A wiem.... już wiem.... kanalie!

— Drugą zaś część chce podobno nabyć pan Owczyński....

— I to wiem.... Łotra kawałek!... Za moje pieniądze kupi. Ale niech ich tam dyabli.... Życzę im szczęścia.... byle kupili, cha! cha! cha!

Był rzeczywiście wesół. Chodząc po pokoju zacierał ręce i podrygiwał.

— No, a Jurowski, co?... Ciągle buntuje?

— Przeciwnie.... Namawia do zgody.

— Ładna zgoda! Bodaj go licho! Ale to nic. Ja się zgodzę....

Obrzucił ją jakiemś dziwnem, pożądliwem spojrzeniem.

— Siadaj, Stasiu — rzekł. — Cóż tak stoisz przy drzwiach, jak przylepiona. Boisz się mnie?

Zbliżył się i chciał ją pogładzić po twarzy, lecz ona usunęła się gwałtownie:

— Nie chcesz? ha! ha!... — nie chcesz? — zaśmiał się. Niech będzie!... Choć dzisiaj ładna jesteś. Blada, ale ładna. I gdybyś tak chciała, no!...

Ustami cmoknął lubieżnie i usiłował ją chwycić w objęcia.

— Panie Rysiewicz! — zawołała Stasia — zapowiadam, że krzyczeć będę... zrobię skandal!

Odstąpił. Z oczu strzelił mu błysk gniewu.

— A to co? — syknął przez zaciśnięte zęby... — Czy to również ten czart Jurowski?... Złamałbym ja cię, złamał... gdybym tylko chciał...

Ręką machnął, przeszedł się po pokoju, coś mruczał pod nosem, myśląc. I nagle znów zagadnął:

— Żartuję sobie, Stasiu, żartuję!... Wiesz, trafia mi się niespodziewanie dobry interes i dlatego wesół... Nie bój się, ani cię nie tknę, kiedyś taka oporna. Siadaj sobie i nie bój się... Przysięgam, że cię nie tknę! No siadaj....

Stasia przysiadła opodal, na krześle.

Rysiewicz chodził ciągle, a widocznie szukał w myśli sposobu zatarcia złego wrażenia.

— Bo to, widzisz — ozwał się po chwili — ja myślałem, że kobiety to tylko pierwszy raz się bronią, a potem, — to już jak wodę pił... Widać nie wszystkie jednakie. Ty inna. A ja jestem sobie człek prosty, nie wydelikacony, jak ten twój student... jakże mu?... Aha, Zygmunt Zambrzuski... Ceregieli nie lubię. Ale krzywdy ci też robić nie chcę... Już ci powiedziałem...

Urwał i znowu rzekł znagła:

— Widujesz się z tym... Zygmuntem?

— Rzadko...

— Jakże to? Już się nie kochacie?...

Stasia poruszyła się gwałtownie:

— Panie Rysiewicz!...

— O, jakaż ty dziś jesteś! Panie Rysiewicz... i panie Rysiewicz... Tak mówisz, a myślisz z pogardą, jak mnie tu nazywają: Ryś!... Nic powiedzieć nie można... Każdem najniewinniejszem słowem nadeptuję ci na nagniotek, a dalibógbym nie chciał...

Znowu milczenie. A potem:

— Ten Zygmunt to bogaty panicz...

— Nie wiem. Podobno...

— A jakże! I po ojcu i teraz po matce. Licho wie, zkąd taki jeden z drugim ma takie majątki! Ani z pierza to, ani z mięsa a ma!... Nie wiesz ty, jak on tam jest z rodzicami?...

— Nie wiem...

— Kłamiesz. — a może i prawdę mówisz. Ale ja wiem, że rodzice z sobą nie żyją...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

wą i gospodarczą koalicyi. Oprócz prezesa gabinetu Khuena Hedervarego stawali przed wyborcami ministrowie Lukacs i Hieronymi.

Pierwszy przedstawił się jako zwolennik Banku austro-węgierskiego, zaspokajającego w zupełności interesy Węgier. Żaden bank w innej formie nie mógłby tego tak uczynić.

Minister Hieronymi przedstawił obszernie szkody, wyrządzone krajowi przez gabinet koalicyjny.

Stefan hr. Tisza wygłosił mowę agitacyjną w Kiskun-Halas. Tisza poddał surowej krytyce politykę stronnictwa Justha. Wywody jego spotkały się z energicznym protestem tak dalece, że mowcę obrzucono kamieniami.

W Szegzard przedstawić się miał wyborcom kandydat stronnictwa Kossutha, p. Szabo, nie mógł jednak wygłosić przemówienia, ponieważ zwolennicy stronnictwa Justha zgromadzenie rozbili. Musiano zawezwać żandarmeryę.

Franciszek Kossuth urządził również kilka zgromadzeń i wyraził nadzieję, że naród powróci do zasad polityki z r. 1848.

B. minister spraw wewnętrznych Juliusz hr. Andrassy wygłosił w Nagymihaly mowę programową. Rzekł on między innemi: Jestem przekonany, że ponowna większość na podstawie zasad z r. 1848 byłaby dla kraju bardzo szkodliwa, jak w ogóle jestem przekonany, iż unia personalna byłaby szkodliwa. Także Najw. Dynastya podziela zapatrywanie, że Unia personalna sprzeciwiałaby się interesom Jej egzystencyi. Ostatnie wypadki w Szwecyi i Norwegii, gdzie unia taka doprowadziła do ostatecznego rozłamu, utwierdzają naszą Najw. Dynastyę na tem stanowisku i tylko po wielkich walkach możnaby myśleć o tem, że Panujący zgodzi się na rozdział armii i dyplomacyi i na unię personalną. Zarówno Franciszek Kossuth, jak Juliusz Justh są zapatrywania, że można prowadzić politykę krajową z r. 1848 na zasadach roku 1867; oznacza to tylko, że obaj w polityce praktycznej zrzekli się unii personalnej.

Dalej oświadczył się mowca za utrzymaniem wspólności Banku austro-węgierskiego i za trwałem uregulowaniem sprawy wojskowej.

W Temesvarze wygłosił hr. Apponyi przemówienie, w którem popierał kandydaturę członka stronnictwa Kossutha.

Na jednem ze zgromadzeń przemawiał hr. Apponyi po niemiecku, broniąc rządu koalicyjnego, przyczem oświadczył, że jest zwolennikiem unii personalnej.

Z pod berła rossyjskiego.

Nowoje Wremia donosi, że założony w Rossyi przed kilku laty Kościół „zachodnio-rossyjski“, uznający papieża, ale zachowujący równocześnie wszystkie obrządki, ubiory itd. Cerkwi prawosławnej, rozwija się stale, zyskując coraz więcej zwolenników.

Szczególnie energiczną działalnością pod względem rozwoju „Kościoła zachodniego“ odznacza się podobno Ojciec Storożew, działający rzekomo z polecenia — tak przynajmniej twierdzi *Now. Wremia* — metropolity Kościoła unickiego w Galicyi ks. Szeptyckiego.

Storożew, duchowny staroobrzędowców, wyjechał przed kilkunastu laty z powodn prześladowań religijnych z Moskwy i osiadł w Lipanowie na Bukowinie, jako proboszcz tamtejszej kolonii staroobrzędowców. Następnie Storożew wraz z całą swą partyą przyjął unię z Kościołem rzymskim, a po ogłoszeniu w Rossyi manifestu tolerancyjnego powrócił do ojczyzny wraz z większością swych parafian, którzy wyemigrowali również podczas prześladowań staroobrzędowców.

Lipanowianie, za pieniądze, otrzymane ze sprzedaży gruntów na Bukowinie, zakupili grunty w Rossyi, we wsi Bohorodsku, założyli tam własną parafię „Kościoła zachodniego“ i zbudowali cerkiew.

Obecnie Storożew przeniósł się do Moskwy, jako proboszcz i administrator nowozałożonej w Moskwie parafii wyznawców „Kościoła zachodniego“. *Nowoje Wremia* twierdzi, że Metropolita ks. Szeptycki bardzo interesuje się parafią moskiewską i zaopatrzył cerkiew tej parafii w paramenty potrzebne do służby Bożej, jak również opłaca wszystkie koszta utrzymania proboszcza i zarządu cerkiewnego.

Oprócz wielu dawnych staroobrzędowców, którzy należą obecnie do nowego Kościoła, na wyznanie zachodnie przeszedł podobno spory zastęp prawosławnych. Również, jak zaręcza *Now. Wr.*, wszyscy dawni unici, których było w Moskwie około 200 osób, przyłączyli się do parafii Storożewa.

Cztery kwestye międzynarodowe.

(Perska, marokkańska, kreteńska i koreańska).

(#) Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na artykuł *Wiener Allg. Ztg.*, który opierając się na rozmowie z kilku wybitnymi dyplomatami wykazywał, że kwestya perska znowu znacznie się zaostrzyła ze względu na stosunek między Niemcami z jednej, a Anglią i Rossyą z drugiej strony. Równocześnie tym samym tematem zajęły się pisma niemieckie i rossyjskie, a czytelnikom naszym znana już jest treść odnośnych wywodów *Vossische Ztg.*, *Now. Wremieni* i wreszcie półurzędowej *Rossii*. Na tem tle rozwinęła się dalsza polemika, w której zabrała głos także *Koeln. Ztg.* na podstawie informacyj otrzymanych widocznie z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych. W obszernym telegramie berlińskim rozprawia się dziennik koloński bardzo stanowczo z oświadczeniami organu Suworina, który usiłuje przedstawić Niemcy, jako burzyciela międzynarodowego pokoju. *Now. Wremia* twierdzi, że Niemcy dążą w Persyi do celów, które wybiegają po za zakres ekonomiczny i nie dadzą się pogodzić z politycznymi i strategicznymi interesami Rossyi i Anglii. Otóż *Koeln. Ztg.* wykazuje, że *Now. Wremia* dowody swoje opiera na trzech fałszywych twierdzeniach. Po pierwsze przyjmuje za rzecz pewną, że *Deutsche Bank* ofiarowała Persyi pożyczkę na bardzo ciężkich warunkach. Twierdzenie to jest fałszywe, albowiem *Deutsche Bank* nie nawiązała z Persyą wogóle żadnych rokowań o pożyczkę. Powtóre według *Now. Wremieni* ubiegać się mieli niemieccy finansiści o koncesyę kolejową celem połączenia Persyi z koleją bagdadzką. I to jest również nieprawdą. Wreszcie ze strony niemieckiej miano się starać o koncesyę okrętową na jeziorze Urmia niedaleko granicy rossyjskiej. *Koeln. Ztg.* stwierdza, iż i ta koncesya jest wytworem fantazyi rossyjskiego dziennika.

Natomiast podnosi organ koloński, że rząd niemiecki przy obronie niemieckich intesów ekonomicznych w Persyi, zajął bardzo jasne i proste stanowisko traktatowe. Może się on w tej mierze powołać na klauzulę wstępną rossyjsko-angielskiej umowy z roku 1907, oraz na przesłane mu odnośnie do tej umowy dobrowolnie z Petersburga i Londynu zapewnienia. W tej sprawie ks. Buelow kilkakrotnie w parlamencie określił stanowisko niemieckie, które od tego czasu żadnej nie uległo zmianie. Ponieważ Niemcy nie mają w Persyi żadnych politycznych aspiracyj i ponieważ przy popieraniu swoich ekomicznych interesów nie uczyniły żadnego kroku, któryby się nie opierał na gruncie prawa międzynarodowego, przeto *Koeln. Ztg.* sądzi, iż artykuł *Nowego Wremieni* nie może być wyrazem zapatrywań rządu rossyjskiego, skoro we wszystkich szczegółach pozostaje w sprzeczności z faktami, które rossyjskiemu gabinetowi oficyalnie są znane.

Ale już zaraz następnego dnia pojawił się w tej samej sprawie artykuł w *Rossii*, której zależność od Stołypina jest powszechnie znana i której rząd rossyjski z reguły używa do półurzędowych enuncyacyj. Artykuł *Rossii* co do tonu umiarkowany i nie wyzywający, zgadza się jednak co do istotnej treści z wywodami *Nowego Wremieni* i dla tego *Frank. Ztg.* przypuszcza, że oba artykuły pochodzą z inspiracyi rządowej z tą tylko różnicą, iż pierwszemu nadano formę ostrą, a drugiemu łagodną. Oba bowiem artykuły przyznają Niemcom w zasadzie prawa wo wydatniejszej działalności ekonomicznej w Persyi, ale w praktyce podnoszą tak liczne trudności, które wykonaniu tego ekonomicznego równouprawnienia mocarstw w Persyi przeszkadzają, iż zasadnicze przyznanie tego równouprawnienia staje się wprost illuzoryczne. Ze względu jednak na półurzędowy charakter artykułu *Rossii*, traktuje *Koeln. Ztg.* jej oświadczenia i sądzi, iż mogłyby one posłużyć za podstawę do porozumienia między Niemcami i Rossyą, gdyby zwroty o politycznych interesach i strategicznych kolejach nie były zbyt nieokreślone i elastyczne. Porozumienie co do tych kwestyj — kończy *Koel. Ztg.* — i to porozumienie w taki sposób, któryby wykluczał na przyszłość wszelkie spory i krzywdy, nie jest z pewnością łatwe, ale jeżeli ze strony rossyjskiej i angielskiej istnieje rzeczywiście dobra wola do zastosowania „polityki otwartych drzwi“, wówczas próba takiego porozumienia może się powieść.

Cała prawie prasa niemiecka zajmuje się komunikatem *Rossii*, a niektóre pisma szowinistyczne domagają się zaniechania wszelkich polemik i protestów papierowych, a przystąpienia do obrony interesów niemieckich nawet przy pomocy siły zbrojnej, gdyż cofnięcie się byłoby nową porażką dyplomacyi niemieckiej. Natomiast poważna część prasy zaleca Niemcom obstawanie bezwarunkowe przy polityce otwartych drzwi i zawarcie z Rossyą ekonomicznej umowy w takiej formie, jaką nadano porozumieniu francusko-niemieckiemu co do Marokka. Dyplomatom jednak wydaje się, iż rozwiązanie kwestyi perskiej jest trudniejsze niż marokkańskiej. Akt algesiraski był bowiem dalszym ciągiem już dawniej istniejących umów międzynarodowych w sprawie marokkańskiej. Jakkolwiek Marokko było państwem niezawisłem, to jednak na podstawie różnych traktatów, jakie mocarstwa dawniej zawarły z państwem marokkańskiem, można było ustalić pewną ingerencyę mocarstw na sprawy marokkańskie, a pod względem politycznym uprzywilejowane stanowisko mocarstw granicznych Francyi i Hiszpanii zostało także w drodze międzynarodowej uznane. Na takie traktaty i na takie międzynarodowe uznanie powołać się nie można w kwestyi perskiej. Zresztą nie da się zaprzeczyć, że mimo tych traktatów i mimo międzynarodowego aktu algesiraskiego ostateczne uregulowanie stosunków marokkańskich natrafia na ciągłe przeszkody i trudności, a ostatnie informacye, jakie otrzymuje *Temps* z Fezu i z Tangeru, zapowiadają ponowne zaostrzenie się zatargów między Muley Hafidem a Francyą. W swoim czasie przedstawiliśmy szczegółowo przebieg rokowań, jakie przeprowadzał pełnomocnik sułtana El Mokri w Paryżu w sprawie zaciągnięcia wielkiej pożyczki marokkańskiej i omówiliśmy także warunki, pod którymi rząd francuski objawił gotowość udzielenia tej pożyczki. Muley Hafid przyjął te warunki i upoważnił El Mokrego do podpisania odnośnej umowy. Tymczasem donosi *Temps*, że rokowania zostały znowu zachwiane wskutek tego, że sułtan mimo doręczonego sobie ultimatum francuskiego i mimo uroczystych swoich zobowiązań, nie chce przystąpić do wykonania żądań francuskich. Dowód, że suł-

---

9)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

III.

(Ciąg dalszy).

To rzekłszy, wyszedł śpiesznie. Dorotka, korzystając ze sposobności, aby pozbyć się lekcyi, wybiegła za ojcem. Estella patrzyła na Walka, mając olbrzymią ochotę przyciągnąć go do siebie, pocieszyć, wywołać pierwszy uśmiech na jego usta. Położyła mu rękę na ramieniu, jakby go przywitać chciała. Walek obrócił się, popatrzył na nią chwilę i natychmiast, jakby pod wpływem nieufności czy obawy, przygarnął się do Alicyi. To zawsze tak było! Starsza ściągała ku sobie wszystkie sympatye, zagarniała wszelkie serdeczne uczucia..... Oczy Estelli ściemniały, twarz przybrała wyraz twardy, usta zacisnęły się z wyrazem goryczy. Przeistoczyła się w jednej chwili; poryw gniewu jej namiętnej duszy zgnębił dobroć, uczynił ją natychmiast złą i okrutną. Nie zniżając głosu, ozwała się twardo:

— I cóż papa chce, abyśmy z nim robiły?

Walek usłyszał; rzucił na Estellę pełne rozpaczy spojrzenie, poczerwieniał cały i zakrył twarz ramieniem, tym zalęknionym ruchem naiwnego malca, który nie chce nic widzieć, aby nie być widzianym. Przejął go lęk i wstyd; byłby pragnął, aby się ziemia rozstąpiła pod jego stopami; przyszło mu na myśl uciec w dal, w przestrzeń, na pola, które widział przed sobą. Lecz nagle uczuł się pociągniętym tak lekkim naciskiem, że zdawał się być pieszczotą i głos bardzo łagodny, szepnął mu nad uchem:

— Biedny mały!

Wyrzekła to Alicya, poruszona litością wobec niesprawiedliwych słów siostry. Wyraz życzliwości opromieniał twarz jej zwykle nadto poważną, twarz o rysach regularnych, lecz nie pociągających, które rzadko kiedy podobać się mogły na pierwsze spojrzenie. Pochylona nad malcem, powtórzyła raz jeszcze:

— Biedny mały!

I poczęła gładzić go po włosach, pocieszając:

— Dlaczego się zakrywasz?.... Czy boisz się nas? Z jakiego powodu? Przecież jesteś naszym krewnym, a rodziców już nie masz.... Myśmy także straciły matkę.... Ja będę się starała zastąpić ci twoją.... chcesz? Och, zapewne, to nie jest to samo, oczywiście! Ale zobaczysz, kochać cię będę bardzo. Wszystkie będziemy cię kochać, a i Bernard także,.... nasz braciszek.... miły chłopak, który jest w liceum, — zobaczysz!

Było mnóstwo macierzyńskiej czułości w tym głosie, który go kołysał. A było w nim jeszcze i inne uczucie, którego domyśleć się nie mógł, ale którego ciepło udzieliło mu się z nacisku obu jej dłoni, opierających się na jego ramionach, ze spojrzenia, które go ogarniało. Było to głębokie poczucie niesprawiedliwości losu, litość niezmierna dla tej nieznajomej zmarłej, tak bliskiej krwią, a tak opuszczonej przez swoich. I dlaczego?

Pozyskany tym głosem, Walek przestał się bać i opierać: z ufnością w porywie nagłego uczucia, przytulił się do piersi Alicyi której usta ucałowały go w czoło. Po raz pierwszy od dni dwóch, Walek poczuł ukojenie.

Estella śledziła całą tę scenę, ze złym, ironicznym uśmiechem na ustach. Ona także myślała o zmarłej, lecz snując skomplikowany romans. Ten mały przybysz, ze swoją chorowitą twarzą i niemiłem spojrzeniem, budził w niej ciekawość i mógłby był pozyskać jej sympatyę. Ale dlaczegoż, podobnie jak inni, wolał Alicyę? Znała go zaledwie od dziewięciu minut i miała już żal do niego! Mruknęła więc, zwracając się do siostry:

— Zdaje ci się, że ci go dano, abyś się nim bawiła jak lalką!

Walek nie usłyszał tego; nie słyszała także i Alicya, która nie przestawała go pieścić, szepcząc mu do ucha miłe słówka:

— Już się nas nie boisz, mały, prawda? To dobrze. Widzisz, my nie jesteśmy złe. Zrobimy dla ciebie wszystko, co tylko będzie można!

On pozwalał się pieścić, jak kotek, który się oswaja i gotów jest na pieszczoty odpowiedzieć pieszczotliwem mruczeniem.

— Opowiesz nam o twojej matce, którejśmy nie znały.... Ale, ale, powiedz nam, jak ci na imię.

On wymieniając swoje imię, uśmiechnął się.

— Walek! Walery.... ładne imię. — A więc Walku, zostaniesz już z nami, chcesz?

On podniósł na nią oczy błyszczące, w których już przejawiało się rozweselenie, tak łatwo przychodzące w tym wieku.

— O, tak! chcę zostać.... na zawsze!

Ta rozrzewniająca scena irytowała Estellę. Wróciła do okna, usiadła we framudze i wzięła napowrót swą książkę. Ale jej nie otworzyła. Zamyśliła się patrząc na ojca, rozmawiającego na dziedzińcu z panem Soutre. Gdy się oni oddalili, Estella westchnęła głęboko i znowu wstała z miejsca, a zbliżywszy się do Alicyi i Walka, spytała.

— To matka twoja teraz umarła? wszak tak?

— Tak.... mama....

— A ojciec?

Walek nie odpowiedział. — A wówczas spadł na niego cały grad zapytań:

— Więc i twój ojciec także umarł? Kiedy? Czy dawno? No, cóż, nie możesz odpowiedzieć?

— Ja.... ja.... nie wiem....

— Nie wiesz? Jak być może? Więc go nie znałeś? Twoja matka nigdy ci o nim nie mówiła?

Alicya, niespokojna, usiłowała stanąć w obronie malca.

— Widzisz, Estello, jaki on zmęczony. Po tylu wzruszeniach... Później opowie nam to wszystko.

Estella odparła:

— Cóż go to męczyć może? Przecież pytam go o rzeczy takie proste! My musimy je znać....

I mówiła dalej z coraz większem naleganiem:

— Powiedz, co robił, czem się trudnił twój ojciec? — Czy i tego nie wiesz? Nie widziałeś go nigdy? Nawet gdy byłeś jeszcze bardzo maleńki?

Walek miał może jakieś zmącone wspomnienia; ale nie umiałby znaleźć słów na ich określenie, zwłaszcza w tej chwili, zmieszany tylu pytaniami.

— Przynajmniej powiedz, jak się on nazywał? Wymień imię! Może tak, jak ty? Przecież nie powiesz, że nie wiesz, jak ty się nazywasz?...

— Walery....

Alicya poczynała przeczuwać prawdę, której Estella instynktem, bardziej pewnym złego, już się domyśliła.

— Zostaw go w spokoju — rzekła. — Dlaczego jesteś taka niedobra.

Estella nie słuchając, badała dalej.

— Walery.... no, i jakże dalej?

Malec odrzekł cichutko:

— Délémont....

Siostry znów spojrzały na siebie, a wyraz tych spojrzeń tak był różny, jak ich obie dusze. Oczy Estelli błysnęły jakimś niezdrowym tryumfem, że fakt potwierdził złe podejrzenie. Usta jej zacisnęły się; pogardliwie machnęła ręką:

— Przeczuwałam to!

Alicya, cała poruszona, uściskała Walka, powtarzając słowa czułości i żalu.

— Biedny... biedny mały!.. Ja ci będę matką.... będę cię kochać!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tan wprost wyzywa Francyę, upatrują koła francuskie już w tem, iż odwołał on swego komisarza, którego w myśl warunków umowy wysłał był do Udży dla współdziałania przy uregulowaniu kwestyj granicznych. *Temps* utrzymuje, że opinia publiczna w Fezie zaniepokojona jest tym nagłym i niespodziewanym oporem sułtana, zwłaszcza, gdy jego osobiste stanowisko właśnie teraz nie wydaje się zupełnie bezpieczne. Szczepy w okolicy Fezu są ku niemu nieprzyjaźnie usposobione i zadały niedawno jego wojskom nową i dotkliwą klęskę. Niektórzy Europejczycy zamierzają Fez opuścić i osiedlić się na wybrzeżu, gdyż sądzą, że Francya nie ścierpi dalszej prowokacyi i że wskutek tego położenie kraju przybrać może niepokojący, a nawet groźny obrót. Tak więc kwestya marokkańska wysuwa się znowu na porządek dzienny międzynarodowej polityki.

Obok kwestyi perskiej i marokkańskiej zajmuje uwagę dyplomatycznego świata ciągle otwarta kwestya kreteńska, której ostatnią fazę niedawno obszerniej omówiliśmy. Obecnie dodać należy, iż sytuacya w ostatnich dniach znacznie się zaostrzyła wskutek tego, iż muzułmańscy posłowie zostali formalną uchwałą wykluczeni od udziału w kreteńskiem zgromadzeniu narodowem, oraz wskutek wyzywających oświadczeń szefa nowego rządu kreteńskiego Veniselosa, który w programie swoim zapowiedział utworzenie własnej armii kreteńskiej i zlanie banku kreteńskiego z greckim bankiem narodowym. To otwarte wypowiedzenie wojny rządowi tureckiemu spowodowało mocarstwa opiekuńcze do ogłoszenia, iż przysięga zgromadzenia narodowego na imię króla greckiego jest nieważna, a nadto w odpowiedzi na notę turecką stwierdziły mocarstwa, iż czuwać będą nad utrzymaniem takiego stanu rzeczy, jaki ułożony został między Portą a mocarstwami w r. 1898 po wycofaniu wojsk tureckich z Krety. Co do dalszej akcyi panować mają między mocarstwami różnice zapatrywań. Jedne są za ostrzejszem, drugie za łagodniejszem postępowaniem wobec Kreteńczyków. Obecnie toczyć się mają rokowania nad tem, czy nie należy zarządzić rozwiązania zgromadzenia kreteńskiego. Akt ten mógłby być przeprowadzony jedynie wtedy, gdyby obce wojska wkroczyły napowrót do Krety, ale mocarstwa dopiero w ostateczności na ten krok się zdecydują. Powiadają, iż pod wpływem silnie wzburzonej opinii publicznej w Konstantynopolu, przygotowała już Porta nową notę, w której zamierza kategorycznie zażądać od mocarstw, aby albo same natychmiast zrobiły porządek na Krecie, albo pozwoliły Turcyi to uczynić. Mocarstwa opiekuńcze już niezliczone razy otrzymywały wezwanie do takiego uporządkowania stosunków, które wykluczałoby wszelkie niejasności i dwuznaczności, ale zawsze odpowiadały, że jeszcze nie nadeszła odpowiednia chwila do takiej akcyi. Zechcą one zapewne i nadal operować połowicznymi środkami i same nie porwą się do energiczniejszego działania, a Turcyi nie pozwolą bezpośrednio interweniować. Korzystnie się złożyło, że zgromadzenie kreteńskie zostało na sześć tygodni odroczone, a przeto w najbliższym czasie nie należy się z jego strony obawiać żadnych nowych porywczych i prowokacyjnych postanowień. Tymczasem toczyć się będą dalsze rokowania. Utrzymują, że minister Pichon ma już gotowy projekt zarządu Krety i że go zakomunikował w Londynie tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych Rifaatowi baszy. Czy taki projekt rzeczywiście istnieje i czy użyty on będzie za podstawę do dalszych rokowań, dotąd nie wiadomo, ale to pewna, że mocarstwa opiekuńcze dołożą wszelkiego starania, aby wynaleść odpowiednią formułę, która przynajmniej na jakiś czas uspokoiłaby Portę i zapobiegła wybuchowi międzynarodowych zawikłań.

W ostatnich dniach przybyła jeszcze nowa kwestya międzynarodowa z powodu aneksyi Korei przez Japonię. Notyfikacya aneksyi ma nastąpić w tej formie, iż mocarstwa zostaną zawiadomione, że zawarte z Japonią traktaty handlowe odnoszą się także do Korei. Uroczyste ogłoszenie aneksyi nie jest zamierzone. Odnośne rokowania rossyjsko-japońskie zostały już ukończone i obejmują one głównie cały kompleks spraw ekonomicznych. Łatwo jednak zrozumieć, że mają one także wysokie znaczenie polityczne i nie pozostaną bez wybitnego wpływu na dalsze międzynarodowe układy i kombinacye.

KRONIKA.

Lwów, 24 maja.

— **Kalendarz.**

Środa (25 maja):

Urbana I. Pap. — Borysława. — Jepyfanija Jep.

Wschód słońca o godzinie 3·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·12 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Sichowie na dokończenie rzym.-kat. kościoła kwotę 300 koron, oraz 200 koron komitetowi budowy grecko-katol. cerkwi w Wierzbowczyku.

— **Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów** Ryszard Wopaterni wyjechał na trzy tygodnie do Karlsbadu.

Kierownictwo Dyrekcyi poczt i telegrafów objął wiceprezydent Ludwik Pikor.

— **Władysław Woleński** urządza wieczór Chopinowski ze współudziałem p. Joanny Illasiewiczówney.

— **W Czytelni katolickiej** (ul. Czarnieckiego 1) odbędzie się dnia 25 b. r., o godzinie 8 wieczorem, odczyt p. Stanisława Iwanki na temat Henryka Ibsena „Peer Gynt" jako antyteza „Branda". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Galicyjski ziemski Bank kredytowy.** Konstytuujące Walne zgromadzenie członków galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, towarzystwa akcyjnego we Lwowie, odbędzie się we wtorek, 31 b. m., o godz. 5 po południu, w lokalu Banku przy ul. Trzeciego Maja l. 5. Zgromadzenie to poweźmie uchwałę w przedmiocie utworzenia Towarzystwa akcyjnego i ostatecznego przyjęcia statutu w brzmieniu, przez władzę zatwierdzonem i wybierze członków rady zawiadowczej na pierwsze cztery lata.

— **Wozy sypialne** kursować będą począwszy od 14 czerwca b. r. przy pociągach Nr. 3 i 4 pomiędzy Podwołoczyskami a Karlsbadem i napowrót. Za użycie tego wozu uiszcza się oprócz zwykłej należytości za jazdę, osobną dopłatę.

— **»Realna apteka obwodowa«** w Nowym Sączu przeszła w drodze spadku i w drodze kupna na magistra farmacyi Stanisława i Zofii z Jakubowskich Nowakowskich.

— **Wycieczka do zamku królewskiego w Podhorcach.** Dla zwiedzenia pamiątek historycznych urządza stow. „Gwiazda" 5 czerwca b. r. wycieczkę do Podhorzec przez Złoczów i Sasów; nadarza się więc sposobność oglądania pięknych i drogocennych pamiątek, nagromadzonych w wielkiej liczbie w tym zamku. Odjazd ze Lwowa o godz. 6·35 rano z dworca Podzamcze, powrót do Lwowa tegoż dnia o godz. 10 w nocy. W Złoczowie zwiedzanie miasta i starego budynku zamkowego króla Jana III. W drodze do Podhorzec zwiedzanie starożytnego monastyru OO. Bazylianów i okopów. W Podhorcach zwiedzanie komnat zamkowych i pięknego parku. Po południu o godz. 6 w Sasowie zwiedzanie największej w kraju fabryki bibułek cygaretowych braci Weiserów. Koszty podróży koleją i podwodami wynoszą 6 kor. od osoby. Bilety nabywać można w kancelaryi „Gwiazdy", ul. Franciszkańska 7, w księgarni „Polskiej", w handlach: Hübnera, Rynek 38 i Krawjańskiego, Sykstuska 9, oraz w magazynie krawieckim Mikulińskiego, ul. Batorego 8 — najpóźniej do dnia 2 czerwca wieczorem.

— **Ubezpieczenie emerytalne urzędników prywatnych.** Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, ustawowy Zakład emerytalny zastępczy, uzyskało świeżo w Ministerstwie spraw wewnętrznych zatwierdzenie zmian statutu, które dla urzędników prywatnych wogóle, a w szczególności dla urzędników prywatnych, podlegających ustawowemu obowiązkowi ubezpieczenia, są wielkiej wagi i dlatego zasługują na krótkie bodaj omówienie. Jak wiadomo, ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem funkcyonaryuszów dopuszcza możność ubezpieczenia tylko w jednej normie emerytalnej, dającej świadczenia minimalne, nieodpowiadające stosunkom i potrzebie. Starania o ustawodawcze polepszenie świadczeń nie rychło — sądzimy — znajdą się w stadyum urzeczywistnienia, tem silniej przeto podkreślić należy, że rzeczone zmiany statutu, uzyskane dzięki gorliwym zabiegom zarządu Towarzystwa i skutecznemu poparciu naszych posłów w Wiedniu, czynią zadość najistotniejszej potrzebie i życzeniom interesowanych i stanowią ważną dla naszego kraju koncesyę.

Ważność tych zmian polega głównie na wprowadzeniu tak do działu ubezpieczeń ustawowych, jak i do działu ubezpieczeń dobrowolnych dwu nowych, bardzo korzystnych, norm emerytalnych, tak, że obecnie zawierać można w tem Towarzystwie ubezpieczenia ustawowe, albo według dotychczasowej normy zupełnie identycznej z ustawową (premia roczna za ubezpieczonych 100 kor. poborów służbowych 12 kor. — renta inwalidy po 10 latach 30 prc., coroczny wzrost 1·5 prc., po 40 latach 75 prc.), albo według jednej z tych dwu nowych norm, t. j. normy t. zw. B (premia 17 kor. — renta po 10 latach 40 prc., coroczny wzrost 2 prc., po 40 latach 100 prc.), lub normy t. zw. C (premia 20 kor. — renta po 10 latach 40 prc., wzrost 2·4 prc., po 35 latach 100 prc.), ubezpieczenia zaś dobrowolne albo według jednej z dotychczasowych norm A, M, P, albo według jednej z tych dwu nowych norm.

Ubezpieczenie w jednej normie można każdego czasu zmienić na ubezpieczenie w innej normie.

10-letni czas wyczekiwania można przez zakupno lat należenia wstecz skrócić do lat 5, można go też zupełnie znieść za opłatą osobnej premii jednorazowej lub osobnej bieżącej rocznej.

Kwota zapłacona na zakupienie lat ubiegłych, nie przepada w Towarzystwie nigdy, lecz w danych wypadkach zwraca ją Towarzystwo na żądanie w całości, jednak bez odsetek.

— **Komisya Zjazdu kandydatów adwokackich we Lwowie** donosi: Walne zgromadzenie Tow. kandydatów adwokackich we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Izby adwokatów przy ul. Teatralnej. Porządek dzienny ogłoszony będzie w najbliższych dniach. Komisya zaprasza niniejszem wszystkich kandydatów adwokackich we Lwowie na odbyć się mające walne zgromadzenie z tem, że osobistych zaproszeń się nie wysyła.

— **Kongres rolniczy.** We wrześniu r. b. odbędzie się podczas wystawy w Brukseli pierwszy międzynarodowy kongres stowarzyszeń rolniczych i demografii rolnej. Wskutek zaproszenia ze strony Komitetu organizacyjnego powstał Komitet propagandy Kongresu dla ziem polskich, w skład którego weszli: P. Stefan Bądzyński, członek Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie; dr. Franciszek Bujak, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; dr. Leopold Caro, wiceprezes Tow. dla popierania nauk społecznych w Krakowie; p. Zygmunt Chrzanowski, dyrektor Syndykatu rolniczego w Siedlcach; p. Stanisław Dzierzbicki, członek rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie; p. Jerzy Gościcki, sekretarz wydziału społeczno-ekonomicznego centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie; p. Maryan Kiniorski, wiceprezes centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie; p. Bronisław Komierowski, wicedyrektor Syndykatu rolniczego w Warszawie; dr. Adam Krzyżanowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; p. Edward Maurizio, prezes galic. Towarzystwa mleczarskiego w Krakowie; dr. Kornel Paygert, członek Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; p. Leon Pluciński, członek zarządu centralnego Tow. gospodarskiego w Poznaniu; dr. Adam Prażmowski, dyrektor Syndykatu rolniczego w Krakowie; dr. Józef Raczyński, sekretarz Towarzystwa rolniczego w Krakowie; dr. Tadeusz Rylski, dyrektor kraj. Biura mleczarskiego we Lwowie; dr. Franciszek Stefczyk, dyrektor kraj. Patronatu dla spółek rolniczych we Lwowie; ks. Piotr Wawrzyniak, patron spółek rolniczych w Poznaniu; p. Jan Żółtowski, członek zarządu centralnego Towarzystwa gospodarskiego w Poznaniu. Przewodniczący Komitetu Zdzisław hr. Tarnowski, prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Siedziba Komitetu: Kraków, plac Szczepański l. 8. Towarzystwo rolnicze. Utworzony w ten sposób Komitet zajął się przygotowaniem szeregu referatów dających obraz rozwoju i działalności organizacyj rolniczych na ziemiach polskich. Dotąd podjęli się wygotowania referatów: 1. O towarzystwach i kółkach rolniczych — p. Maryan Kiniorski. 2. O towarzystwach wzaj. ubezpieczeń — p. Stanisław Dzierzbicki. 3. O towarzystwach handlowych — p. Zygmunt Chrzanowski. 4. O organizacyach kobiecych — Koło ziemianek. 5. O emigracyi — p. Leopold Caro. 6. O organizacyach mleczarskich — p. Tadeusz Rylski. 7. O parcelacyi — p. Jan Żółtowski. Referaty te będą odczytane na posiedzeniach oraz wydrukowane w pracach Kongresu, który będzie trwał przez dni cztery t. j. od 19 do 22 września włącznie. Członkiem Kongresu może zostać każdy za opłatą wkładki 15 franków. Członkowie mają prawo udziału w posiedzeniach, przyjęciach i wycieczkach, bezpłatny wstęp na wystawę przez czas trwania Kongresu, wreszcie prawo do zniżki biletów na kolejach belgijskich. Pragnącym zapisać się na listę członków udziela informacyj, zgłoszenia i wkładki przyjmuje Komitet propagandy Kongresu dla ziem polskich w Krakowie, plac Szczepański 8. Towarzystwo rolnicze krakowskie.

— **Wycieczka do Warszawy,** urządzana przez „Straż Polską" w lipcu b. r. zajmie wraz z podróżą dni 12.

Wycieczka wyruszy 2 lipca na Nadbrzezie, Sandomierz, uda się parostatkiem do Kazimierza i Puław, zkąd koleją podąży do Warszawy. W powrocie zatrzyma się w Częstochowie. Za bilety kolejowe i parostatkowe od granicy (Nadbrzezia) do Warszawy i z Warszawy do Krakowa, za mieszkanie w pierwszorzędnym hotelu (osobny pokój), za wspólne obiady w najlepszych restauracyach, wstępy do muzeów i galeryj w Warszawie, za wycieczkę do Wilanowa i na wspólne drobne wydatki, składają uczestnicy jadący III. klasą 110 K., jadący II. klasą 130 K. Pozatem uczestnicy opłacają sami: śniadania, kolacye, dorożki, teatr, koncerty i t. d. Każdy uczestnik wycieczki musi mieć pasport. Pasporty wydają dyrekcye policyi w Krakowie i we Lwowie, na prowincyach starostwa. — Prócz tego pasport musi być wizowany w konsulacie rossyjskim, (adres: Konsulat rossyjski Lwów). Opłata za wizę wynosi 6 K., na przesyłkę zwrotną należy dołączyć marki pocztowe. Rodzina może mieć wspólny pasport. Za zgłoszonych uważać będzie „Straż" jedynie tych uczestników, którzy najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. złożą zadatek w kwocie 20 K. od osoby. Resztę pieniędzy należy nadesłać przed 28 czerwca.

Zadatki przyjmuje biuro „Straży Polskiej" (Kraków, Floryańska 1).

— **Macierz Cieszyńska.** W niedzielę odbył się w Cieszynie zjazd Macierzy przy udziale 177 delegatów, reprezentujących 30 kół. Zjazd zagaił p. Filasiewicz, podkreślając trudne położenie instytucyi i rosnące z roku na rok wydatki. Przewodniczącym zjazdu wybrano znanego, a tak bardzo zasłużonego opiekuna szkolnictwa polskiego na Szląsku, p. Antoniego Osuchowskiego z Warszawy, który w przemówieniu podniósł potrzebę łączności i wspólności pracy. Imieniem zarządu głównego T. S. L. przemawiał p. Natanson. Referaty o stosunkach na Szląsku i w Bielskiem wygłosili pp. Mucha i Górnikiewicz.

Po południu odbyła się dyskusya nad wnioskami przedstawionymi przez komisye. Uchwalono między innemi założyć polską szkołę wydziałową żeńską w Cieszynie i ochronkę w Porębie. Budżet przyjęto w wysokości 364.000 kor.

△ **Zgubiono.** W przechodzie przez miasto zgubiono złoty damski zegarek „Omega" z długim złotym łańcuszkiem. Wczoraj obok kuchni restauracyi Lasockiego zgubiono portfel, zawierający kwotę 2200 kor.

△ **Znaleziono** w kościele archikatedralnym cienki łańcuszek srebrny, który zdeponowano na policyi.

△ **Rabunek.** Niesłychanie śmiałego napadu rabunkowego dopuścili się wczoraj wieczorem na ulicy Ruskiej trzej młodzi chłopcy, z których niezawodnie wychowają się niebezpieczni zbrodniarze. Szła ulicą służąca Katarzyna Mirzyńska, trzymając w ręku pugilares. Młodzi rabusie przystąpili do niej, a jeden z nich nagłym ruchem uderzył Mirzyńską jakąś sztabą żelazną w głowę, drugi tymczasem wyrwał jej z rąk pugilares, wyjął banknot 10-koronowy, a pugilares rzucił Mirzyńskiej pod nogi. Stało się to tak momentalnie, że ledwo Mirzyńska ochłonęła z przerażenia, rabusie zniknęli jej z oczu. Ponieważ rana na głowie, zadana Mirzyńskiej przez rabusiów poczęła silnie krwawić, udała się ona na stacyę ratunkową. Dziś w mieście spostrzegła Mirzyńska jednego z napastników i oddała go przy pomocy przechodniów policyantowi. Na policyi podał chłopiec, że nazywa się Władysław Majkowski, liczy lat 13. Wygadał się zrazu, że był istotnie w towarzystwie napastników, podał nawet nazwisko jednego z nich, po chwili jednak począł się wypierać współuczestnictwa w rabunku. Mirzyńska stanowczo go poznaje. Majkowskiego oddano do aresztów, a spólników jego śledzi policya.

△ **Kradzieże.** Do mieszkania słuchacza Politechniki p. Alfonsa Naszkiewicza przy ul. Ossolińskich l. 14, dostał się złodziej za pomocą dobranego klucza i wyniósł garderobę, wartości około 200 kor.

Pachciarz z Basiówki Herman Gross przyjął przed 10 dniami do służby około 30-letniego Żyda, który wylegitymował się książeczką służbową na nazwisko Schmerla Blausteina z Chyrowa. Pod nieobecność Grossa dobrał się rzekomy Blaustein do zamkniętej szuflady, skradł gotówką 900 kor. i dwie kartki zastawnicze na dwa złote łańcuszki i złoty zegarek, poczem uciekł. Przy sposobności pościgu okazało się, że służący Grossa nazywa się inaczej, a książeczkę, jaką posiadał, ukradł Schmerlowi Blausteinowi, mieszkającemu w Chyrowie i przez rok cały uchodził za Blausteina. Policya lwowska i żandarmerya prowadzą śledztwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karolina Wonschowa, wdowa po kupcu, w 73 roku życia; Marya z Biernackich Tokarska, przeżywszy lat 70.

w Sanoku, ks. Feliks Bogaczyk, gwardyan konwentu OO. Franciszkanów, w 46 roku życia.

— **Sprawa Hofrichtera.** Sąd wojenny nad porucznikiem Hofrichterem rozpoczął się wczoraj rano o godz. 8-mej. W skład jego wchodzą: 1 oficer sztabowy, 2 kapitanów, 2 poruczników i 2 podporuczników oraz kapitan-audytor Kunz. Po załatwieniu formalności przepisanych ustawą, jak zaprzysiężenie sędziów etc., wprowadzono na salę Hofrichtera i postawiono mu pytanie, czy w sprawie sądu ma co do powiedzenia. Hofrichter odpowiedział przecząco. Następnie odczytano zeznania Hofrichtera, złożone w ciągu śledztwa, Hofrichter potwierdził ich prawdziwość i rzekł, że nie ma nic do dodania, poczem wyprowadzono go z sali.

Z kolei przystąpiono do odczytania „wniosku końcowego" audytora Kunza. Wniosek ten obejmuje 120 stronic i zawiera szczegółowe określenie stanu faktycznego, śledztwa, dochodzeń i ostateczne przyznanie się oskarżonego. Szczegóły rozprawy trzymane są w ścisłej tajemnicy. O godz. 6 wieczorem odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

— **Katastrofa w Skoczowie.** Ze Skoczowa nadeszła wiadomość, że kilka domów wali się; wskutek tego Rząd krajowy wysłał techników państwowych do Skoczowa, aby wykonali konieczne roboty ochronne przy pomocy

wojska. Nędza wielka, utworzył się komitet ratunkowy. Najj. Pan przesłał na rzecz pogorzelców 5000 kor.; prezydent Rządu krajowego hr. Coudenhove 1000 kor.

— **Wybuch pocisku.** W sobotę o godzinie pół do 10 w nocy — jak już wczoraj donoszono nam z Krakowa — rozległa się pod Parkiem Krakowskim silna detonacya w chwili, gdy przed bramę parku zbliżał się wóz tramwayowy. W zagadkowej tej sprawie przynosi *Czas* następujące szczegóły: Od silnego huku wyleciały szyby wozu, a jeden z przechodniów uderzony został odłamkiem rury metalowej w piersi. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast komisarze policyi p. dr. Krupiński i Gebhardt w otoczeniu agentów policyi. Stwierdzono w czasie oględzin na miejscu, że przyczyną detonacyi był pocisk wypełniony materyałem wybuchowym, który rzucony został z za płotu, z kąta między torem kolejowym a pływalnią. Pocisk wybuchł nad dachem tramwayu, skonstruowany był z metalowej rury, wypchanej pakułami i wykonany w ten sam sposób, jak pociski rzucane przed kilku miesiącami pod tramway na ul. Szewskiej.

Natychmiast po wybuchu, policya przeszukała cały Park Krakowski i okoliczne zakątki. W domku obok parku, gdzie mieścił się warstat motoru zaopatrującego park w oświetlenie, znaleziono całe laboratoryum pocisków wybuchowych. Aresztowano natychmiast Mieczysława Walę, kierownika motoru, Alfreda Schleichera czeladnika ślusarskiego, brata jego Roberta i Bohdana Różyckiego byłego artystę teatru ludowego. Aresztowani przyznali się, że fabrykowali pociski, które rzucali dla zabawy Poważny materyał znaleziony w domku koło motoru pozwala przypuszczać, że aresztowani nie tylko zabawę mieli na celu.

— **Sfałszowany testament ks. Ogińskiego.** Z Petersburga donoszą, iż rzekomy spadkobierca ks. Ogińskiego kapitan gwardyi ks. Wonlarlarski został onegdaj aresztowany pod zarzutem sfałszowania milionowego testamentu ks. Ogińskiego. Wraz z nim aresztowano dwu jego wspólników. Korpus oficerski preobrażeńskiego pułku, do którego należał ks. Wonlarlarski, zażądał wykreślenia go z armii. Żądaniu temu uczyniono zadość.

— **W senzacyjnej sprawie zamordowania** ś. p. S. Chrzanowskiego, donosi *Gazeta Warszawska:*

„Mnożą się plotki na niekorzyść aresztowanego przed kilku dniami hr. Ronikiera.

Oto puszczono w obieg pogłoskę, że w dniu 13 b. m. jeden z maszynistów teatru Małego opowiadał aktorom tegoż teatru, iż zgłosił się do niego znany mu osobiście hr. Ronikier z propozycyą pomożenia mu w sprawie „politycznej“, która wymaga zgładzenia ze świata pewnego młodego człowieka. Zabójstwa tego miano dokonać w sposób następujący: hr. Ronikier chciał, aby maszynista ten przebrał się w liberyę, wziął do pomocy jednego z kolegów i powiózł ich do Łazienek, lub za miasto, aby tam dokonać zabójstwa. Mimo dość sporej sumki, jaką ofiarowywał hr. Ronikier za tę usługę (500 rb.), maszynista nie zgodził się na współudział w mordzie.

O opowiadaniu powyższem aktorzy teatru Małego rozmawiali między sobą w mleczarni Udziałowej. Rozmowę usłyszeli przedstawiciele policyi i przesłuchali artystów teatru, a następnie maszynistę, który całe to opowiadanie miał potwierdzić.

Dla sprawdzenia wiadomości powyższej wydelegowaliśmy naszego współpracownika, by zasięgnął informacyi od wymienionego powyżej maszynisty teatru Małego, p. Klemensa Hana.

Według opowiadań p. Hana, przebieg sprawy był zgoła inny.

W roku zeszłym, w miesiącu lutym rzeczywiście hr. Ronikier zwrócił się do maszynisty teatru Małego, żeby ten wynajął z remizy karetę nie na gumach i sam przebrał się za stangreta, ponieważ pojadą do Łazienek. Za tę usługę hr. Ronikier zaofiarował mu 500 rb., że zaś Han propozycyi nie przyjął, tłumacząc się, że nie umie powozić, więc hr. Ronikier prosił go, by mu wyszukał jakiego człowieka, który się na to zgodził. „Czasu mamy dosyć — mówić miał hr. Ronikier — będę go potrzebował za jakie dwa, trzy miesiące.“ W jakim celu chciał odbyć tę przejażdżkę hr. Ronikier, nie wie maszynista teatru Małego, ponieważ pod tym względem nie wtajemniczał go w swój zamiar.

Wczoraj zaraz wieczorem wzywany był p. Klemens Han do wydziału śledczego i zeznał tak, jak powyżej.

Powyższą zagadkową opowieść notujemy z obowiązku kronikarskiego.“

Do poszlak przeciw hr. Ronikierowi przybyło jeszcze zeznanie jednego z nauczycieli szkoły Wróblewskiego, mieszkającego w Otwocku. Hr. Ronikier twierdzi, że na trzy dni przed morderstwem już nie był w Warszawie. Ów naczyciel, wsiadłszy w Otwocku do pociągu, zdążającego do Warszawy, zastał w nim hr. Ronikiera. Nie wziął za niego nikogo innego, gdyż zna go dobrze, jako dawny kolega szkolny, a zwrócił uwagę na jego obecność w pociągu, gdyż hr. Ronikier jechał w towarzystwie dwu ludzi, którzy wydali się nauczycielowi bardzo podejrzanymi z wyglądu i nie odpowiadali zupełnie sferom towarzyskim, w jakich obracał się hr. Ronikier.

Równocześnie donoszą *Dziennikowi Warszawskiemu* z wiarygodnego źródła, że rodzina aresztowanego Bohdana hr. Ronikiera posiada niezbite dewody, stwierdzające *alibi* hr. Ronikiera. Mianowicie w dniu 12 b. m., w którym zamordowany został ś. p. Stanisław Chrzanowski, hr. Ronikier bawił w Lublinie i tegoż dnia, około godziny 9 wieczorem, wyjechał do majątku swego Łuszczowa, w powiecie hrubieszowskim, w którym stanął między godziną 5 a 6 rano.

Wobec tego obowiązkiem władz śledczych jest niezwłocznie sprawdzić te fakty.

Notatki literacko-artystyczne.

(b. g.) **Z teatru.** Wczorajsza premiera dramatu p. Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Srebrne szczyty“ nie zgromadziła liczniejszej publiczności; objaw to bardzo smutny — bo samo nazwisko utalentowanego pisarza powinno było zachęcić do poznania jego dzieła. Wszak nie każdy autor może nazywać się.... Bernstein lub podobnie. „Srebrne szczyty“ są utworem zajmującym, przypominającym w temacie „Gody życia“ Przybyszewskiego, lub „Aktorki“ Krzywoszewskiego i zasługują na obszerną i wyczerpującą ocenę. Na scenie lwowskiej wykonawcy ról głównych byli doskonali; pani Irena Trapszo jako Warnicka i p. Żelazowski jako Lagocki grali znakomicie i stworzyli postacie żywe i interesujące.

(as) **Momus.** Sympatyczni goście z Warszawy zdobywają sobie coraz większą popularność w naszem mieście; bo też niewyczerpani są w dowcipach, piosnkach i anegdotkach, mających za temat naszą stolicę i wybitnych jej przedstawicieli, w żartach i kupletach, w sposób wykwintny podanych, a bawiących świetnie publiczność, która ich serdecznie oklaskuje. Na wczorajszą przeto „premierę“ zebrało się sporo ludzi, między nimi wiele ze świata artystycznego.

Bawiono się doskonale deklamacyami pysznego Kadena i Wysockiego, wywoływano ciągle Małkowskiego, zmuszano do nieustannych *bisów* „wdzięczną porcelankę“ p. Borowską i doskonałą deklamatorkę, „jedynaczkę Momusową“, jak i dyrektora Pawłowskiego. Kładziono się formalnie ze śmiechu z egzaminu doktorskiego Słowackiego, ze wspomnień z reduty w Filharmonii lwowskiej, z tańca półkobiety i półmężczyzny p. Małkowskiego i t. d.

To też kiedy dyr. Pawłowski obwieścił zebranym, że „Momus się skończył“, rozbawiona publiczność, myśląc, że to znowu jakiś „kawał“, nie chciała opuścić miejsc swoich; zmusił ją do tego dopiero trzask kinematografu, który, jak zwykle, wypędza nawet najwygodniej „zasiedziałych“ gości.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz 10 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

We środę po raz drugi „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach T. Konczyńskiego.

We czwartek z powodu święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

W piątek po raz 1szy (nowość) „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedya w 4 aktach J. Magnussen i P. Saraow, tłumaczył M. Sachorowski.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 11 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Lehara.

W poniedziałek po raz drugi „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedya w 4 aktach J. Magnussen i P. Saraow, tłumaczył M. Sachorowski.

We wtorek po raz 19 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa 25 „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dram. napisał St. Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

Czwartek 26. Przedstawienia nie będzie.

Piątek 27 „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7mej).

Sobota 28 „Madame san-gêne“, komedya w 4 akt. W. Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Niedziela 29 wieczorem „Madame sans-gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Poniedziałek 30 „Madame sans-gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Akademia Umiejętności.

Dzisiaj w południe odbyło się doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przewodniczył JE. Stanisław hr. Tarnowski, Prezes Akademii, w zastępstwie Najd. Arcyksięcia-Protektora. Na trybunie, obok przewodniczącego zajął miejsce generalny sekretarz prof. dr. Bolesław Ulanowski i tegoroczny prelegent Rektor prof. dr. Kazimierz Morawski. Naokoło estrady zasiedli tutejsi i przybyli ze Lwowa członkowie Akademii. Naprzeciw estrady w pierwszym rzędzie zaproszeni goście, między nimi JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, JE. P. Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, oraz reprezentanci władz rządowych i autonomicznych. Resztę sali zapełniła publiczność.

Zebranie zagaił odpowiedniem do uroczystości przemówieniem JE. Stanisław hr. Tarnowski, poczem sekretarz generalny prof. dr. Bolesław Ulanowski, odczytał sprawozdanie roczne, w którem podkreślił, że Akademia dąży do rozszerzenia swego budynku, pragnie w gmachu swym ułatwić starszym i młodszym uczonym pracę naukową, wszystkim zapewnić wygodną gościnę.

Sprawozdanie o pracach naukowych, dokonanych w ubiegłym roku w łonie Akademii, zostało już ogłoszone w osobnej odbitce. Na końcu tego sprawozdania pomieszczono bibliografię wydawnictw Akademii, które się pojawiły od ostatniego posiedzenia publicznego. Pod prasą znajduje się kilkanaście tomów, których część ukaże się niebawem na widok publiczny.

Stosunki finansowe Akademii nie doznały w ubiegłym roku wybitnej zmiany. Zanotować jednak wypada, że dochód z rozsprzedaży wydawnictw stale się pomnaża. Dowód to najlepszy zwiększającej się ciągle ich poczytności. Katalog obejmujący wszystkie druki, kosztem Akademii do połowy r. 1909 wydane, przyczyni się prawdopodobnie do jeszcze znaczniejszego ich rozszerzenia.

Wydział matematyczno-przyrodniczy uzyskał nadzwyczajną subwencyę na lat pięć po 12.000 koron rocznie. Wdzięczność za to należy się Ich Eksc. PP. Ministrom hr. Stürgkhowi i dr. Bilińskiemu, oraz szefowi sekcyi dr. Ludwikowi Ćwiklińskiemu.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego przekazał Akademii z dochodów drukarni Uniwersyteckiej łączną kwotę 35.000 koron, a to na fundusz „Encyklopedyi Polskiej“ 20.000 kor., na wydawnictwo podręczników przyrodniczych 5000 kor. i na nowo kreowane wydawnictwo podręczników humanistycznych jako pierwszą ratę 10.000 kor. Razem dary Senatu Uniw. Jagiellońskiego wynoszą dotychczas 150.000 kor. Wyniki tej kooperacyi Senatu z działalnością Akademii wydają obfite i doniosłe rezultaty.

„Encyklopedya Polska“ zacznie się ukazywać już w roku bieżącym. Materyał na trzy tomy całkowicie już jest zebrany. Na dalsze nadpływa nieustannie.

Wydawnictwo źródeł porozbiorowych. jedno z najmłodszych przedsięwzięć Akademii, rozpoczęte przy pomocy jednorazowej subwencyi Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, może się już poszczycić wcale pokaźną liczbą ogłoszonych zabytków. Do druku przygotowany jest cały zastęp publikacyj, z których niejedna w sposób zupełnie niespodziewany oświetli dzieje Polski w XIX. stuleciu. Inicyatywa Akademii w tym kierunku odezwała się głośnem echem także w naszej historyografii współczesnej, która coraz więcej wykazuje dzieł i rozpraw poświęconych dziejom perozbiorowym.

Myśl publikowania podręczników przyrodniczych mogących zaspokoić potrzeby młodzieży kształcącej się w wyższych zakładach naukowych, okazała się na czasie. Z tego powodu Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił dostarczyć Akademii funduszów na ogłaszanie oddzielnej seryj podręczników z zakresu nauk humanistycznych. Nie można wątpić, że za lat kilkanaście utworzy się w ten sposób cały cykl podręczników, ogarniających wszystkie ważniejsze dyscypliny naukowe.

Poza darami Senatu przybyły jeszcze tylko dwa legaty, każdy po 1000 rubli, z których tylko jeden, będący zawiązkiem funduszu ś. p. Cezarego Staniewicza, a przeznaczony na badania fizyografii Litwy, został zrealizowany.

Rokowania w sprawie szybszego doprowadzenia do skutku fundacyi Erazma i Anny Jerzmanowskich, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wdowa po testatorze. pobierająca dożywotnio odsetki od legowanej kwoty 1,200.000 koron, zgodziła się na oddanie kapitału fundacyjnego w zarząd Akademii i na ukonstytuowanie fundacyi już w najbliższym czasie. Przez to jednak prawa p. Anny Jerzmanowskiej, jako dożywotniczki nie ucierpią, a rzeczywiste wprowadzenie w życie fundacyi nastąpi dopiero po zgaśnięciu dożywocia.

Kontrakt sprzedaży Szczawnicy został w lipcu r. 1909 podpisany. Właścicielem zakładów zdrojowych stał się hr. Adam Stadnicki, mający już w swem posiadaniu dobra tabularne Szczawnica Wyżnia i Niźnia. Nowonabywca rozpocznie właściwą swoją działalność dopiero w r. 1911, kiedy ustaną prawa wynikające z kontraktów dzierżawnych. Ale już teraz widoczne są ślady jego zapobiegliwości i troski o tak wybitne polskie zdrojowisko. Tem samem spełniony został cel Akademii.

Stacya naukowa i Biblioteka polska w Paryżu po świeżej reorganizacyi rozwijają się nadspodziewanie. Posiedzenie uroczyste Stacyi naukowej paryskiej odbyło się, jak w roku zeszłym, pod przewodnictwem ks. Adama Czartoryskiego d. 3 maja. Prof. dr. Kazimierz Twardowski ze Lwowa wygłosił na niem odczyt: „Jan Sniadecki i August Comte“.

W sprawie badań egiptologicznych, zainicyowanych przez naszą Akademię, nastąpił z Akademią wiedeńską, stojącą na czele tego przedsięwzięcia, układ na przeciąg lat 3. W braku na razie fachowych polskich egiptologów wezmą w poszukiwaniach egipskich kolejno udział członkowie Akademii krakowskiej i profesorowie archeologii klasycznej dr. Bieńkowski i dr. Hadaczek.

Inną ogólnego znaczenia enterpryzą naukową Akademii jest wydawnictwo dzieł greckich Ojców Kościoła z IV. wieku. Po długich i mozolnych studyach przedwstępnych, materyał został już do tego stopnia przygotowany, że jeszcze w roku bieżącym pierwszy tom tej publikacyi zacznie się drukować.

Drugi zeszyt na szeroką skalę obliczonej publikacyi reprodukcyjnej: „Monumenta Poloniae Palaeographica“ już się ukazał. Obejmuje 41 podobizn, a więc o 14 więcej jak pierwszy. Wydawca prof. St. Krzyżanowski ma materyał zebrany na kilkanaście jeszcze zeszytów i ciągle go uzupełnia.

Komisya do badania historyi sztuki w Polsce nie poprzestaje na ogłaszaniu cennych monografij w swych Sprawozdaniach. Przygotowuje obok nich wydawnictwa osobne. Na ich czele należy umieścić: bogato ilustrowany opis Zamościa i powiatu zamojskiego, który się ukaże łącznym kosztem Komisyi i ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego.

Komisya literacka obok zwykłych swych publikacyj, podjęła nowe wielkiego interesu, t. j. wydanie Archiwum Filomatów. Druk pierwszego tomu jest w toku, ale trudności wydawnicze nie pozwalają na zbytni pospiech. Jest jednak nadzieja, że całość ukaże się w ciągu roku 1911.

Do „Słownika staropolskiego“ przybywają coraz to nowe bardzo cenne materyały, które pominięte być nie mogą. Dlatego niepodobna oznaczyć kiedy redakcya tego wydawnictwa ukończona zostanie. Prof. Łoś bez żadnej przerwy robotę redakcyjną prowadzi.

Ekspedycya naukowa w Rzymie, pracująca pod kierunkiem pp. Wł. Abrahama i Wincentego Zakrzewskiego, liczyła trzech uczestników: prof. Ptaśnika, dr. Kłodzińskiego i dr. Rutkowskiego. Po dłuższym okresie zbierania odpisów, ekspedycya przeszła do wydawania nagromadzonych materyałów. W druku znajdują się obecnie cztery tomy, z których jeden jest na ukończeniu. Ukazywać się będą stopniowo w roku bieżącym i następnym. Praca wydawnicza spoczywa w rękach pp. Abrahama, Ptaśnika i St. Zakrzewskiego.

Fundacya ś. p. Wiktora Osławskiego i inne fundusze stypendyjne Akademii legowane funkcyonowały, jak w latach zeszłych prawidłowo, ściśle wedle przepisów statutowych. Osobno podnieść należy, że kwota funduszów konkursowych stale się zwiększa i powinna w sposób wydatny wpłynąć na polską naukową produkcyę.

Z kolei mówił rektor dr. Kazimierz Morawski na temat: „Cajus Julius Caesar, jego twórczość i znaczenie w piśmiennictwie“. Poczem sekretarz generalny ogłosił listę nowych członków.

Na Wydziale filologicznym zostali członkami korespondentami: dr. Edward Porębowicz, prof. fil. romań. we Lwowie, dr. Tadeusz Sinko, prof. fil. klas. we Lwowie i dr. Stanisław Witkowski, prof. fil. klas. we Lwowie.

Na Wydziale historyczno-filozoficznym: Członkami czynnymi krajowymi: dr. Szymon Askenazy, prof. hist. nowożyt. we Lwowie i dr. Ludwik Finkel, prof. hist. austr. we Lwowie. Członkami korespondentami zaś: dr. Włodzimierz Czerkawski, prof. ekon. pol. w Krakowie, dr. Koschembar-Łyskowski, prof. prawa rzym. we Lwowie i dr. Stanisław Wróblewski, prof. prawa rzym. w Krakowie.

Wreszcie sekretarz podał do wiadomości, że nagrodę z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego za pracę historyczną otrzymał ks. rektor prof. dr. Władysław Chotkowski za dzieło „Historya polityczna Kościoła w Galicyi za rządów Maryi Teresy“, za dzieło malarskie zaś prof. Aka-

demii sztuk pięknych w Krakowie Józef Mehoffer za witraż w katedrze Wawelskiej: „Chrystus cierniem koronowany“.

Szczegółowe motywy przyznania nagród podamy w jutrzejszym numerze *Gazety*.

* * *

Kraków. Nagrodę konkursową imienia Lindego w kwocie 675 rubli przyznano pracy p. t. „Studya nad nazwami wód słowiańskich“, nadesłanej pod godłem „Incedo per ignes“. Autorem pracy jest prof. dr. Jan Michał Rozwadowski.

Nagrodę konkursową im. Józefa Majera w kwocie 2000 kor. na temat „Monografii krakowskiej jury brunatnej“, przyznano pracy p. t. „Bat, kelowej, oxford dolny w okręgu krakowskim“ nadesłanej pod godłem „X“. Autorem jest dr. Kazimierz Wójcik.

Nagrodę z fundacyi imienia książąt Jerzego, Romana z Rozwadowa i Adama z Mizyńca Lubomirskich, 3000 kor., za pracę z zakresu nauk przyrodniczych i lekarskich prof. dr. Leonowi Marchlewskiemu za jego badanie nad chlorofilem, streszczone w rozprawie p. t. „Ze studyów nad chemią chlorofilu“.

Nagrodę z fundacyi Konstantego Simona za pracę napisaną w języku polskim z dziedziny fizyki i matematyki, 900 kor. otrzymał prof. dr. Maurycy Rudzki za dzieło p. t. „Fizyka ziemi“.

Kraków. Na posiedzenie Akademii umiejętności przybyli do Krakowa: Henryk Sienkiewicz i mecenas Osuchowski z Warszawy, prezes Towarzystwa popierania nauki polskiej. Ze Lwowa: JE. Leon hr. Piniński, Abraham, Askenazy, Balzer, Finkel, Hadaczek, Kadyi, Kruczkiewicz. Wład. Łoziński, Wojciechowski, Franke i Smoluchowski; z Wiednia JE. Kazimierz Chłędowski.

Kraków. Oprócz JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego i JE. P. Marszałka kraju St. hr. Badeniego w posiedzeniu Akademii Umiejętności wzięli udział: ks. Kardynał Puzyna, ks. biskup Nowak, delegat Fedorowicz, prezydent Leo, pos. Petelenz, rektor Łazarski, Wiceprezydent sądu Stebelski, radcy Riel, Wędkiewicz i dyrektor Zborowski.

Na posiedzeniu jawiła się też ks. Marya Lubomirska z córką, jako krewne fundatorów.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 20 maja.

Czterdziesty dziewiąty dzień rozprawy.

Ostatni akt krwawego dramatu dobiegł wreszcie, po upływie półtrzecia miesiąca, dziś do końca.

Sensacyjny ten proces, który przez cały czas swego trwania budził powszechne zainteresowanie, skończył się — jak już wiadomo — wyrokiem, skazującym trzech głównych oskarżonych, a uwolnieniem natomiast czwartej podsądnej, Perierównej.

Już od wczesnego rana gmach sądowy był otoczony tłumem ciekawych. Dla utrzymania porządku wydano ze strony władz sądowej i policyjnej nadzwyczajne zarządzenia. Silne oddziały straży policyjnej i karabinierów ustawiły się w pobliżu gmachu sądowego, nadto na wszelki wypadek w pobliskich koszarach była w pogotowiu jedna kompania piechoty, celem zapobieżenia ewentualnym demonstracyom, jakie mogłyby się rozegrać po ogłoszeniu wyroku. Oprócz tego przez cały dzień dzisiejszy krążyła po Canale Grande łódź motorowa ze strażą pożarną.

Podsądnych przywieziono z więzienia gondolami tuż przed godz. 10 rano. W chwili, gdy na Canale Grande pojawiła się gondola, wioząca Tarnowską, część publiczności, rekrutująca się z niższych sfer, przyjęła ją gwizdem i rozmaitemi obelgami. Koniec tym ekscesom położyła dopiero straż ogniowa, która rozproszyła demonstrantów strumieniami wody, puszczonymi na nich z sikawek.

Rozprawę otworzył przewodniczący, radca Fusinato, dopiero o godz. 11·15 przed południem. Otrzymawszy od podsądnych na stosowne pytanie odpowiedź, iż nie mają żadnych wniosków do postawienia, ogłosił rozprawę za zamkniętą, poczem w przeszło dwie godziny trwającem resumé omówił wyczerpująco wyniki rozprawy co do każdego z podsądnych, podkreślając odmienne zapatrywania w tym względzie zarówno prokuratora państwa, jak i obrońców. Po szczegółowem objaśnieniu postawionych pytań, zwrócił się wkońcu radca Fusinato do ławy przysięgłych z apelem, by spełniła swą powinność tak, jak jej nakazuje sumienie.

O godzinie 3·30 po południu udali się wreszcie sędziowie przysięgli na obrady, które przeciągnęły się do godz. 7·20 wieczorem.

Gdy sędziowie przysięgli pojawili się napowrót w sali sądowej, zwierzchnik ich odczytał znany wam już z depesz werdykt.

Po wprowadzeniu podsądnych odczytał protokolant werdykt ławy przysięgłych po raz drugi, poczem przewodniczący ogłosił wyrok uwalniający Perierównę.

Prokurator państwa, zabrawszy następnie głos, zażądał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazania podsądnych: Naumowa na trzy lata i cztery miesiące, Tarnowskiej na 8 lat i cztery miesiące, a Pryłukowa na 10 lat.

Następnie zabierali głos obrońcypodsądnych, żądając dla swych klientów jak najniższego wymiaru kary.

Po krótkiej przerwie przewodniczący, radca Fusinato ogłosił wyrok, który podałem już powyżej z tem, że czas przebyty w więzieniu śledczem ma być podsądnym wliczony do kary. Nadto skazani zostali Naumow, Pryłukow i Tarnowska na ponoszenie kosztów procesu i wynagrodzenie szkody, wyrządzonej rodzinie hr. Komarowskiego.

Wyrok ten przyjęli Naumow i Tarnowska z płaczem, Pryłukow natomiast z cynicznym uśmiechem.

Gdy wyprowadzono podsądnych z sali sądowej, Tarnowska przechodząc obok Naumowa rzekła: „Odwagi! Będę się za panem modliła!“ W odpowiedzi na to Naumow pocałował Tarnowskę w rękę.

Po ogłoszeniu wyroku przed gmachem sądowym zgromadził się tak wielki tłum ludzi, iż trzy kompanie piechoty z trudem tylko zdołały utrzymać porządek. *X.*

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielał wczoraj po raz ostatni podczas swego obecnego w Budapeszcie pobytu ogólnych posłuchań, na których przyjął między innymi Stefana hr. Tiszę.

= P. Minister oświaty hr. Stürgkh wydał do władz krajowych obszerny okólnik, w którym kładzie wagę na doniosłość nauki zręczności w szkołach ludowych wydziałowych, w szczególności w szkołach męskich w tych okolicach, gdzie zatrudnienie ludności czyni koniecznem przygotowanie młodzieży do przyszłego zawodu przemysłowego.

= Bawiący w Wiedniu francuski minister rolnictwa Ruau wręczył wczoraj P. Kierownikowi Ministerstwa rolnictwa Poppowi krzyż komturski orderu *du merite agricole*, a szefowi sekcyi w Ministerstwie rolnictwa Wacławowi Zaleskiemu krzyż oficerski tego orderu.

Minister Ruau wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu i przed odjazdem odwiedził hr. Aehrenthala.

= Subkomitet komisyi ubezpieczenia społecznego załatwił na wczorajszem posiedzeniu § 16 i 17 o podziale na klasy lokalne z dwoma zmianami. Następnie obradowano nad organizacyą ubezpieczenia.

= Komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej odbył wczoraj w Pradze naradę pod przewodnictwem p. Svechli.

Po referatach uchwalono następującą rezolucyę; Komisya wykonawcza czeskiego stronnictwa agrarnego upoważnia posłów agrarnych do powzięcia inicyatywy w kwestyi językowej w kierunku rzeczowym, jakoteż w sprawach odnoszących się do kompetencyi i upoważnia ich do rozwiązania powyższych spraw w porozumieniu z innemi czeskiemi i słowiańskiemi stronnictwami.

= Wczoraj odbyły się w Serajewie wybory z kuryi miejskiej do Sejmu bośniackiego. Mahometanie zdobyli 9 mandatów, Serbowie i katolicy po 5, Żydzi 1. W Serajewie przeszedł kandydat narodowy serbski Hadzi Damianowic przeciw socyaliście. Mandat żydowski zdobył kandydat spaniolów bankier Salom, przeciw adwokatowi Rotkopfowi.

= Wczoraj odbyła się w Paryżu francuska rada ministeryalna, celem ułożenia deklaracyi programowej, którą rząd złoży w nowej Izbie deputowanych.

= Według urzędowego ogłoszenia w Brukseli, wybrano do belgijskiej Izby 9 katolickich kandydatów, 7 liberalnych, 5 socyalistów. Ogółem wybrano 49 katolickich, 23 liberalnych, 13 socyalistów. Socyaliści zdobyli 1 mandat na partyi klerykalnej.

= Z powodu wyrażonej przez dziennik turecki *Jeni Asr* obawy, że kongres słowiański w Sofii zajmie się także sprawą macedońską, otrzymała *Bułgarska Agencya telegr.* z kół serbskich, należących do organizatorów kongresu oświadczenie, że kongres w ogóle nie będzie się zajmował sprawami politycznemi. Kongres nie może obrazić uczuć sąsiedniege kraju, ma tylko cele kulturalne na oku, a nie uczuwa żadnej animozyi wobec Turcyi.

= Według informacyi z Konstantynopola, mocarstwa opiekuńcze naradzają się nad zarządzeniami przeciw Kreteńczykom na wypadek niedopuszczenia deputowanych mahometańskich do kreteńskiej Izby. Mocarstwa chcą w takim wypadku zamianować ponownie Zaimisa komisarzem Krety.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 maja. Komisya budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z rezolucyą p. Kramarza, wzywającą Rząd, by przy spisie ludności, obok języka codziennego stwierdzono także narodowość i poczyniono wszystkie przygotowania, by przy spisie było uniemożliwione wszelkie nieprawidłowe wpływanie, zwłaszcza na mniejszości narodowe.

Przystąpiono do obrad nad etatem Ministerstwa kolei.

Kraków, 24 maja. *(Tel. pryw.).* Wczoraj wieczorem w Izbie handlowo-przemysłowej odbyło się zebranie członków sekcyi krakowskiej Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie. Na posiedzenie przybyli oprócz członków pp. Petelenz, Zieleniewski, Bandrowski, Fedorowicz, Maryewski, wiceprezydent miasta Sare. Dyrektor Związku Battaglia wygłosił referat o obecnem położeniu gospodarczem Monarchii. Następnie p. Battaglia zakomunikował zebranym członkom, iż wydział Związku fabrycznego poruszył myśl urządzenia powszechnej wystawy krajowej w dwudziestolecie ostatniej wystawy z r. 1894 t. j. w r. 1914. Ponieważ oświadczono się także za tem, by wystawę urządzić w 25-lecie poprzedniej, t. j. w r. 1919, ostateczne rozstrzygnięcie o terminie wystawy pozostawiono na razie w zawieszeniu.

Pogrzeb zwłok Elizy Orzeszkowej.

Grodno, 24 maja. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbył się tu pogrzeb ś. p. Elizy Orzeszkowej, w którym wzięły udział warstwy ludności, Polacy, Żydzi i Rossyanie. Kondukt wyszedł z kościoła farnego, kazanie wygłosił ks. Miłkowski. — W pochodzie wzięło udział 130 delegacyj i przeszło 20.000 ludności. Wieńców złożono przeszło 150. — Porządku pilnowała straż obywatelska, złożona z 1000 osób. Wrażenie pochodu było imponujące. Sklepy i magazyny były zamknięte. Nad grobem przemawiało kilkunastu mowców.

Zachowanie się władzy miejscowej wobec pogrzebu było nieprzychylne. Wieńce nadeszłe koleją cenzurowała policya. Młodzieży nie pozwolono złożyć wieńca. Onegdaj zakazano grać muzyce w pobliżu domu zmarłej.

Wiedeń, 24 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Dworu i kierownikowi starostwa w Krakowie, Adamowi Fedorowiczowi, gwiazdę do komandorskiego krzyża orderu Franciszka Józefa; prof. Uniwersytetu i prezydentowi m. Krakowa dr. Juliuszowi Leo krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 24 maja. Z obserwatoryum Uranii spostrzeżono wczoraj o godzinie 8 minut 40 wieczorem kometą.

Budapeszt, 24 maja. Francuski minister rolnictwa Ruau przybył dziś i będzie o godzinie 1 przyjęty przez Cesarza na audyencyi.

Friedrichshagen (koło Berlina), 24 maja. Handlowiec Wiktor i jego żona usiłowali odebrać sobie życie zapomocą zatrucia gazem. Żona i dzieci zginęły, Wiktora przeniesiono do szpitala. Przyczyną zamachu było wydalenie ze służby.

Paryż, 24 maja. W petersburskiej korespondencyi *Journal des Debats*, wywołanej rewelacyami *Tempsa*, zaznaczono, że przeniesienie 5 korpusu armii nie ma tego znaczenia, jakie mu przypisują. Nie idzie tu o koncesye na rzecz Niemiec, lecz o nowy system obrony. Przy ogromnej rozległości Rossyi, rossyjskie wojska graniczne w razie mobilizacyi musiałyby po 8 lub 14 dniach być słabsze od niemieckich. Dlatego przyjęto taktykę, która już wobec Karola XII. i Napoleona okazała się korzystną.

Paryż, 24 maja. Z różnych okolic kraju donoszą o gwałtownych burzach, które wyrządziły ogromne szkody. Woda zalała wiele miejscowości. Kilka depesz donosi o stratach w ludziach. Nastąpiły przerwy w ruchu kolejowym.

Madryt, 24 maja. Wczoraj na pomnik ofiar zamachu z dnia 31 maja 1905 rzucono bombę. Sprawca ścigany popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru.

Madryt, 24 maja. Sprawca zamachu na pomnik na ulicy Callemaior przewieziony na stacyę ratunkową zmarł skutkiem ran. Jego prawe udo było zupełnie przedziurawione odłamkami bomby. Sprawca zamachu liczył około 35—40 lat był wykwintnie ubrany i nie miał przy sobie żadnych papierów legitymacyjnych, wyciął nawet znaki na bieliźnie.

Madryt, 24 maja. Jak się okazuje, bomba nie była rzucona na pomnik, lecz wybuchła w chwili, gdy niosący ją anarchista przechodził koło pomnika. Człowiek ten raniony od wybuchu na nogach i twarzy, uciekając przed pościgiem dał do siebie dwa strzały rewolwerowe raniąc się śmiertelnie.

Londyn, 24 maja. W Cork, gdzie przedwczoraj przyszło do starcia między zwolennikami O'Briena i Redmonda wybuchły wczoraj znowu rozruchy, w ciągu których 30 żołnierzy policyjnych i osób cywilnych zostało zranionych.

Konstantynopol, 24 maja. *Jeni Gazetta* pisze, że między Francyą, Anglią a Włochami przyszło już do porozumienia co do formy autonomii Krety. Rossya nie dała jeszcze odpowiedzi. Idzie tu o autonomię podobną do starej Wschodniej Rumelii. Porta miałaby według tego projektu mianować gubernatora z łona urzędników mocarstwa neutralnego. W prawdziwość tej wiadomości nie wierzą w kołach miarodajnych.

Konstantynopol, 24 maja. Ministerstwo wojny zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakie się pojawiły w kilku dziennikach, jakoby w walce z Albańczykami pojmano do niewoli 2 austro-węgierskich oficerów.

Konstantynopol, 24 maja. Minister wojny donosi, że cała ludność w Ipek poddała się.

Wybory bośniackie.

Serajewo, 24 maja. W muzułmańskiej kuryi miejskiej zwyciężyła organizacya narodowa nad partyą samodzielną, zyskując 6 mandatów. Rezultaty wyborów w Serajewie i Banjaluce nie są jeszcze wygotowane. Z katolickich mandatów Chrvatska Zajednica otrzymała 4 mandaty. W Serajewie zwyciężył robotnik Moljič, postawiony przez Chorwacki Związek robotniczy i katolicką „Udrugę“. Serbskie prawosławne mandaty przypadły w udziale serbskiej narodowej organizacyi.

Tajemnicze morderstwo.

Warszawa, 24 maja. *(Tel. pryw.).* W sprawie zabójstwa ś. p. Chrzanowskiego ukończono pierwiastkowe śledztwo policyjne. Zdaniem policyi udział hr. Ronikiera w zbrodni jest ustalony. Śledztwo trwa dalej.

Alibi hr. Ronikiera nie zostało wyjaśnione. Wobec twierdzenia hr. R., że w dniach krytycznych znajdował się w Lublinie i okolicy, zgłosili się świadkowie, którzy go podówczas widywali w Warszawie. Sprawa ta komplikuje się o tyle, że dwu świadków widziało w Warszawie mężczyznę ogromnie podobnego do hr. Ronikiera, jednak nie identycznego z nim, co mieli sposobność stwierdzić.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 maja. *(Tel. pryw.).* Na polecenie sen. Neuharda oddany zostanie pod sąd zarządca cmentarza były podpułkownik Hermann, jego pomocnik i ogrodnik. Ostatni oskarżony jest o łapownictwo, dwaj pierwsi o fałszerstwa i roztrwonienie powierzonego im majątku.

W magistracie krążą pogłoski, że w tych dniach nastąpi aresztowanie szeregu urzędników lombardu miejskiego.

Warszawa, 24 maja. *(Tel. pryw.).* Onegdajszy numer *Swobod. Słowa* został skonfiskowany przez policyę, a wydawnictwo zostało zawieszone do czasu wydania wyroku sądowego w sprawie zawieszonego numeru. Wczoraj pojawił się pierwszy numer nowego dziennika rossyjskiego *Warszawskoje Słowo.*

Petersburg, 24 maja. Metropolita Antoni niebezpiecznie zachorował; we wszystkich cerkwiach zarządzono nabożeństwa.

Petersburg, 24 maja. *(Tel. pryw.).* *Riecz* donosi: Senat pozostawił bez skutku skargę na odmowę zarejestrowania Towarzystwa oświatowego w Warszawie, takiegoż stowarzyszenia w Radomiu i kursów dla analfabetów w Piotrkowie, zatwierdził zaś zamknięcie Towarzystwa wpisów „Jedność“ w Łodzi i Tow. oświatowego w Mińsku litewskim.

Petersburg, 24 maja. Ustanowiona przez praski kongres słowiański komisya rossyjsko-polska, która obradowała pod przewodnictwem Chomiakowa, a z której przed niedawnym czasem wystąpił Bobriński, rozwiązała się definitywnie z powodu braku wyników swych prac. Także deputowany Lwow wystąpił był z komisyi. Komisya uzasadniła swe rozwiązanie w szczegółowym protokole.

Helsingfors, 24 maja. Szefa finlandzkiego „Nordinska Banka“ Heinsla uwięziono za oszustwa w kwocie 120.000.

Urmia, 24 maja. *(Ag. Pet.)* Z Salmas donoszą o nowych napadach Kurdów. Według tych sprawozdań Turcya obsadziła dwie miejscowości w zachodniej części okręgu Salmas.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. dr. K. Fuchs z Pragi, dr. K. Schrecker ze Skolego, E. Homann z Wiednia, dr. R. Frühling z Krakowa, B. Csillik z Tarnopola, W. Gnoiński z Krosna, K. Cywiński z Płotycz, L. Nitsch z Krakowa.

Hotel Bristol.

P. F. Świerzyński z Żurawicy.

Hotel Victoria.

PP. K. Frebusch z Rossyi, W. Tscherintzky z Rossyi.

Hotel „Austria“.

P. H. Brondeis z Tarnopola.

Hotel Europejski.

PP. B. Zatorski z Niwisk, R. Winter z Wiednia, W. Kiwerski z Rossyi, M. Wysocki z Domaszowa.

Hotel Francuski.

P. Simonowicz z Gdańska.

Hotel City.

P. A. Zalemska z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. Ekse. A. Jędrzejowski ze Staromieścia, hr. E. Dzieduszycki z Izydorówki, B. Bogucki z Żywca, H. Wysocki z Krakowa, ks. S. Jabłonowski z Bursztyna, W. Micewski z Tu zemp, hr. J. Męciński z Partynia, S. Jędrzejowicz z Jasionki, K. Kohut z Jasła, J. Krynicki z Borysławia.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 maja.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	678	—	686	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	80	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	90

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 maja 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·25	94·45
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·15	98·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·75	175·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·—	248·—
„ „ 1864 po 100 zł.	331·—	337·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	336·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·—	117·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·90	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·15	98·16
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·80	95·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·80	113·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·20	92·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·90	78·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·75	230·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·35	230·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·10	94·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·75	117·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	260.30	263·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278 50	284·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·90	99·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·65	89·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	30·—	34·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	539·50	549·50
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·85	86·85

Koronowa waluta.	płaca	żadaja
Palfy 40 zł. m. k.	260·—	280·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	69 50
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·—	45·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·50	311·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3755·—	3765·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·—	664·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	832·25	833·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	689·—	691·—
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·—	504·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1790·—	1799·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	600·50	601 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256 75	257·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	413·—	419·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410·—	5440·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	405·—	406·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1144·—	1154·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	739·—	741·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	871·—	875·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	720·—	721 —
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2615·—	2625·—
Schodnicy 500 kor.	522·—	524·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	400.—	403·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	271 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·92½	241·22½
Paryż za 100 franków	95·32½	95·47½
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·25	255·50
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·75	94·92½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·47½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52	117·72
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·80
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1128/9 (11) (5964 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Katza w Rawie odbędzie się dnia 3 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya realności lwh. 222 gm. Hujcze, składającej się z budynku mieszkalnego, zabudowań gospodarczych wraz z przynależytościami t. j. ze sadu i płotu dokoła budynków oraz z gruntu ornego i łąk, dalej licytacya realności objętych lwh. 1437, 1530 i 1754 tejże samej gminy, a składających się jedynie z gruntów ornych, łąk i pastwisk.

Licytacya przeprowadzoną zostanie w ten sposób, że najpierw sprzedaną zostanie realność objęta lwh. 222 gm. Hujcze, a potem w miarę niezaspokojenia wszystkich wierzycieli, reszta realności, a to: lwh. 1437, 1530 i 1754 tejże samej gminy i to w porządku wyżej podanym, a wadyum co do każdej realności osobno wynosić będzie 1/10 część wartości szacunkowej każdej pojedynczej nieruchomości.

Nieruchomość objęta lwh. 222 gm. Hujcze wystawiona na licytację jest ocenioną na 8800 kor., zaś jej przynależności na 260 kor., łącznie na 9060 kor., nieruchomość objęta lwh. 1437 tejże gminy na 600 kor., lwh. 1530 na 350 kor., zaś lwh. 1754 na 500 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 222 gm Hujcze 6040 kor., lwh. 1437 gm. Hujcze 400 kor., lwh. 1530 gm. Hujcze 233 kor. 34 hal., zaś lwh. 1754 gm. Hujcze 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż dzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1155/09 (4) (5807 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 czerwca 1910 godzina 9 rano przymusowa licytacya 1/4 lwh. 342 i całego lwh. 1203 gminy Stanisławczyk objętych, składających się ze słupów, drutu i parkanu.

Cena szacunkowa wynosi lwh. 342, 103 kor., a lwh. 1203, 120 kor.

Najniższa oferta co do lwh. 342, kor. 72, a co do lwh. 1203, kor. 80.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 9 kwietnia 1910.

L. cz. E. 46/ 10 (5913 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Tustanowskiego odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

1. realności lwh. 600 gm. Staromiejszczyzna, składającej się z pb. 69, na której znajduje się dom mieszkalny z piwnicą i 3 zabudowania gospodarcze oraz z pgr. 114/1 o obszarze 4 a. 21 m²,

2. realności lwh. 855, składającej się z pgr. 1147 3 o obszarze 60 a. 68 m² i 1/2 lwh. 1212, składającej się z pgr. 327/130 o obszarze 4 a. 50 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh 600 na 2900 kor., realność lwh. 855 na 1000 kor., 1/2 realności 1212 na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: do realności lwh 600, 1933 kor 32 hal., do realności lwh. 855, 666 kor 66 hal., 1/2 realności lwh. 1212, 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1317/8 (29) (5858 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Zofii 2 im. Romer we Lwowie zastąpionej przez adwokata dr. Mieczysława Szeligę we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 685 księgi gruntowej gminy Nahaczów i lwh. 83 księgi gruntowej gminy kat. Boża wola Herscha Birnhacka w jednej połowie a Schabsy Nussbauma przedtem Chaima Mardera w drugiej połowie własnych wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, stajni, oparkanienia, drzew owocowych, lip i drzewostanu.

Nieruchomość lwh. 685 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.120 kor., zaś lwh. 83 na 7970 kor., przynależności zaś na 1350 kor.

Gdy zaś wedle wyniku oszacowania obie powyższe realności stanowią jedność gospodarczą, przeto obie razem łącznie sprzedane będą.

Najniższa cena wynosi 12.960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 131/10 (5) (5859 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Gerstel handlarki w Krakowcu odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 595 księgi gruntowej gminy kat. Krakowiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 386 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 7 maja 1910.

L. cz. E. 1379/9 (9) (5964 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 581 gm. Skałat.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6775 kor.

Najniższa cena wynosi 3387 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. E. 122/9 (9) (5942 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie licytacya majętności Bucze lwh. 236 tut. księgi tabularnej objętej w gminie kat. Mokrzyska w powiecie sądowym Brzeskim położonej z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1676 kor. 34 hal. mianowicie wartość gruntu 1176 kor. 34 hal. a wartość budynków 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1117 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Kraków, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 175/9 (16) (5950 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Seeligera, zastąpionego przez adwokata dr. Süsskinda w Krakowie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności: 1 Zwiernik górny i dolny, 2. Zwiernik sors Dąbrowszczyzna czyli Krasuczyzna, 3. Budyń lwh. 170, 171 i 172 ks. tab. Tarnów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego oraz budynków gorzelni.

Nieruchomości powyższe zbiorowo wystawione na licytacyę są ocenione łącznie na 557.378 kor., przynależności zaś na 18.769 koron.

Najniższa cena wynosi 384.098 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 maja 1910.

L. cz. E. V. 7035/9 (5969)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bazylego Moczurada i Anny Moczurad odbędzie się dnia 27 maja o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya 3 5 części realności obj. lwh. 221 gm. Popiele z Banią kotowską, składającej się z ogrodu, gruntów ornych i łąk, tudzież domu mieszkalnego i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się z 26 sztuk większych drzew owocowych i parkanu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.607 kor. 10 hal., przynależności zaś na 78 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 8456 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. 3951/9 (7) (5967)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Monschenfreunda odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) 1/10 części realności lwh. 555,

b) 13/35 części realności lwh. 613,

c) 157/560 części realności lwh. 614,

d) 269/1120 części realności lwh. 619 gm. Starunia wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 100 kor., b) na 3417 kor. wraz z przynależnościami, c) na 643 kor., d) na 840 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 68 kor., ad b) 2278 kor., ad c) 429 kor., ad d) 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 80/10 (8) (5824)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Szczercu licytacya 3 7 części realności objętej wyk. hp. l. 67 ks. gr. gminy Leśniowice, składającej się z ogrodu roli i łąki wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 235 kor. 72 hal., przynależności zaś na kwotę 225 kor.

Najniższa cena wynosi 307 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Szczerzec, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4539/9 (4) (5958)

Dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 106 ks. gr. gm. Dobromil, stanowiącej kamienicę piątrową z dwoma frontami pod Nr. 157.

Nieruchomość ta oceniona jest na 59.699 kor.

Najniższa cena wynosi 29.849 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 5 maja 1910.

L. cz E. 3818 9 (4) (5810)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1910 o godzinie 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) 1/5 części realności lwh. 1786, b) 1/10 części realności lwb. 1054, c) 1/2 II. ciała hip. renlności lwh. 1060 gm. Zubsuche.

Powyższe części realności oceniono: ad a) na 571 kor. 66 hal., ad 2. na 79 kor. 90 hal., ad 3. na 2646 kor. 62 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 381 kor. 10 hal., ad b) 53 kor. 26 hal., ad 3. 1764 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 4 maja 1910.

L. cz. E. 4752 9 (6) (5762)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya realności lwh. 331 gm. Zamarstynów, składającej się z parceli bud. wl. i domu materyalnego wraz przynależnościami, składającemi się z pracowni, komórki, wychodku, drewutni, altany, studni i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2848 kor., przynależności zaś na 815 kor.

Najniższa cena wynosi 2174 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. VII. 1189/9 (8) (5902)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya realności lwh. 315 gm. Rzędzin Franciszka Barucha własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2699 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1799 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. IX. 375/10 (5) (5848)

Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 14 tutejszego sądu odbędą się następujące licytacye realności:

Dnia 27 czerwca 1910 o godz. 9 rano: lwh. 335 gminy Przemyśl ocenionej na 992 kor. 20 hal., przynależności na 18 kor. Najniższa oferta wynosi 673 kor. 27 hal.,

o godz. 10 rano:

wykaz hipot. l. 141 gminy Trójczyce ocenionej na 1800 kor. Najniższa oferta wynosi 1200 kor.,

o godz. 11 rano:

1. wykaz hip. l. 667 gminy Walawa ocenionej na 1944 kor. 28 hal.,

2. wykaz hip. 924 l. gminy Walawa ocenionej na 349 kor. 44 hal.,

3. wykaz hip. l. 235 gminy Walawa ocenionej na 7737 kor. 72 hal.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 1296 kor. 19 hal., ad 2. 232 kor. 96 hal. i ad 3. 5158 kor. 48 hal.

Dnia 1 lipca 1910 o godz. 9 rano: realności objętej lwh. 1241 gminy Przemyśl ocenionej na 72.314 kor. 71 hal.

Najniższa oferta wynosi 36.157 kor. 36 hal.,

o godz. 10·30 rano:

1. wyk. hip. l. 1611 gminy Przemyśl 8292 kor.,

2. wyk. hip. l. 2791 gminy Przemyśl ocenionej na 5379 kor.,

3. wyk. hip. l. 2790 gminy Przemyśl ocenionej na 6618 kor. 93 hal., przynależności na 85 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 5528 kor., ad 2. 3586 kor., ad 3. 3997 kor. 64 hal.

Dnia 11 lipca 1910 o godz. 1910:

1. 1/6 części z 1/2 lwh. 507 gminy Wyszatyce ocenionej na 149 kor. 67 hal,

2. 1/6 części lwh 508 gminy Wyszatyce ocenionej na 757 kor. 17 hal., przynależności na 80 hal.,

3. całego lwh. 1266 gminy Wyszatyce ocenionej na 500 kor.,

4. całego lwh. 1296 gminy Wyszatyce ocenionej na 531 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 99 kor. 81 hal., ad 2. 505 kor. 32 hal., ad 3. 333 34 hal., ad 4. 354 kor.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 12 maja 1910.

L. cz. E. 3927/9 (9) (5965)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Kawalera w Sołotwinie odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya a) 10/14 cz. z 1/2 i 2/14 cz. z realn. lwh. 124, b) 5/14 cz. realn. lwh. 127 gm. Maniawa o łącznym obszarze około 10 mrg., 1045 s² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, 2 obrogów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) kompleks realn. lwh. 124 w niwie „Horody horiszni" na 2457 kor., b) drugi kompleks realn. lwh. 124 w niwie „Horddy horiszni" i 5/14 cz. realn. lwh. 127 z przynależnościami na 2362 kor., przynależności zaś ad a) na 620 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2052 kor., ad b) 1575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3799/9 (5) (5811)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1910 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) połowy realności lwh. 1323 gm. Zakopane t. j. gospodarstwa włościańskiego, b) połowy realności lwh. 505 gm. Zakopane, składającej się z parcel gruntowych, lasów i pastwisk.

Powyższe części realności oceniono: ad a) na 6552 kor., ad b) na 2457 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 4368 kor., ad b) 1638 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. E. 5124/9 (7) (5966)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Menschenfreunda, odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/8 części realności lwh. 60 i całej realności lwh. 45 gm. kat. Maniawa o łącznym obszarze 943 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 500 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 352/10 (5963)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ottynii, odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/4 części realności lwh. 2371 ks. gr. gm. Ottynia składającej się tylko z pgr. 2679.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1920/9 (5961)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 28 kwietnia 1910 liczba czynności E. 1920/9 sprzedane będą dnia 7 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w Howiłowie wielkim i małym na folwarkach w drodze publicznej licytacyi 18 krów dojnych, 58 wołów, 74 koni roboczych, 4 sterty jęczmienia, 1500 korców kartofli, inwentarz martwy, oraz urządzenie domowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 7 czerwca 1910 między godziną 8 a 9 przed południem w Howiłowie wielkim i małym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kopyczyńce, dnia 17 maja 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (19) (5930)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 5 lutego 1910 l. cz. S. 2 10 (1) otworzony konkurs do majątku Alojzego Fischera właściciela piekarni w Krowodrzy Nr. 139 uznaje się po myśli § 155 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1910.

Konkursa.

L. 3039/10 (5829 2—2)

Konkurs

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 114 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Stanisławowie ewent. przy innej prokuratoryi Państwa Galicyi wschodniej, upływa 5 czerwca 1910.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 19 maja 1910.

L. 26.480 (5562 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przedmiotów mechaniczno-technicznych w IX. klasie rangi w c. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej bezpośrednio do Dyrekcyi c. k. szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 25 czerwca 1910. W podaniu należy udowodnić, że kandydat ukończył wydział budowy maszyn w jednej ze szkół Politechnicznych z obydwoma egzaminami rządowymi i że posiada odpowiednią praktykę w technologii drzewa i metali, tudzież w odlewnictwie.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 10 maja 1910.

W zastępstwie:

Okęcki, w. r.

L. 49.253 (5464 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. dr. Tytusa Przesmyckiego w rocznej kwocie 600 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla jednego z takich starców i kalek narodowości polskiej, którzy w służbie sprawie narodowej polskiej poświęcali życie i mienie, w jakikolwiek sposób służyli sprawie narodowej i na starość bez przytułku zostają.

Wydział krajowy może zamiast wypłacania takiego wsparcia gotówką do rąk osoby uprawnionej zapewnić jej utrzymanie w przytułku dla takich osób założonem wypłacając wsparcie do rąk zarządu przytuliska.

Podanie należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 czerwca b. r. i załączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież dowody wykazujące powyżej podane warunki.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o bezpłatne zamieszczenie niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 9 maja 1910.

Piotrowski.

L. Prez. 13.103 (5885 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 115 „Gazety Lwowskiej" konkursu oznajmia się, że konkurs na posadę kontrolora domu więziennego w Samborze z dniem 31 maja 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 maja 1910.

L. Prez. 7731 (5923 1—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 12 czerwca 1910.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 20 maja 1910.

L. Prez. 7730 (5922 1—3)

Konkurs.

Na posady radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego, ewentualnie na posady sędziów powiatowych i naczelników sądu 1) w Niepołomicach i 2) w Żabnie rozpisuje się konkurs z terminem do 12 czerwca 1910.

Podania o powyższe, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące posady wnosić należy w przepisanej drodze służbewej ad 1) do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 20 maja 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 63/10 (1) (5796 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Iwanyszyn, młodszemu synowi Hrynia z Iwanikówki, wniosła Regina Ettinger pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 89 gm. Iwanikówka objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem c. k. notaryusz Włodzimierz Liebman będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, dnia 17 maja 1910.

L. cz. Nc. I. 217/10 (2) (5915 2—3)

Edykt.

W sprawie Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych o oznaczenie odszkodowania za wywłaszczone grunta w gminie Samborek, wyznaczono audyencyę celem zbadania okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania mającego się zapłacić za wywłaszczone grunta pod budowę drogi wodnej Kanał Odra-Wisła, na miejscu w Samboru na dzień 30 maja 1910 o godzinie 10·30 przed południem.

Dla nieobjętych mas spadkowych ś. p. Reginy Chachlowskiej Nd. 14 i ś. p. Józefa Prochownika Nd. 47 ustanawia się kuratorem ad actum Jana Pyzika, naczelnika gminy w Samborku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 17 maja 1910.

L. cz. E. 862/9 (18) (5257 2—3)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Firmy Langer et Wolf w Wiedniu przeciw Józefowi Nerowi i tow. dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Gromady kuratora ad actum w osobie adw. dr. Segala i zarządza się doręczenie do jego rąk edyktu licytacyjnego z dnia 11 kwietnia 1910.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 2 maja 1910.

L. 496/10 (5765 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi notaryalnej Tytusa Kowalskiego, jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Tłustem zahipotekowanej w stanie biernym realności lwh. 2 ks. gr. gm. Tłuste miasto, ażeby pretensye te najdalej do 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia, udzielone zostanie przyzwolenie na wykreślenie rzeczonej kaucyi ze stanu biernego wyż pomienionej realności.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

L. VIII. a. 1026/8 (5826 3—3)

Edykt.

Kazimierz Przybysławski, właściciel dóbr w Uniżu, wniósł prośbę o konsens na projektowany zakład silnicowy w Uniżu, mianowicie na ujęcie wody rzeki Dniestru w km. 185'0 poniżej Woziłowa, prowadzenie jej w ilości 45 m³ na sekundę tunelem do komory turbinowej, oraz na odprowadzenie następnie tej roboczej wody napowrót do Dniestru w km. 158'0 poniżej miejscowości Uniż.

Celem zbadania, czy budowa projektowanego zakładu wodnego względnie poszczególnych jego części jest dopuszczalną ze względu na interes publiczny, w szczególności ze względu na spławność i żeglugę Dniestru, tudzież ze względu na prawa osób trzecich c. k. Namiestnictwo wyznacza, stosownie do przepisu § 82 ustawy wodnej, termin do komisyjnych dochodzeń na dzień 16 czerwca 1910 roku, z nadmienieniem, że niepodniesione już pierwej zarzuty przeciw projektowi tem pewniej przy komisyjnej rozprawie wniesione być mają, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i wydanoby orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

Egzemplarz projektu wyłożony jest w c. k. Starostwie w Horodence do przejrzenia dla ogółu.

Komisya zbierze się w powyższym dniu pod przewodnictwem c. k. sekretarza Namiestnictwa Franciszka Leurmana o godzinie 10 przed południem w kancelaryi obszaru dworskiego w Uniżu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 maja 1910,

(5710 2—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Chaim Wolf Pudles zgłosił zamiar przesiedlenia się z Tarnopola do Medenic. Adwokat Władysław Kawecki w Kołomyi zmarł dnia 1 maja 1910, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Simche Wieselberga w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. Nc. I. 215/10 (5916 2—3)

Edykt.

W sprawie Ekspozytury Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie o oznaczenie wynagrodzenia za wywłaszczone grunta w Skawinie położone, wyznaczono audyencyę celem zbadania i ustalenia okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania zapłacić się mającego przez Skarb Państwa za grunta pod budowę drogi wodnej Kanał Odra-Wisła wywłaszczone na miejscu w dniu 31 maja 1910 o godzinie 10 30 przed południem.

Znawcami ustanowiono Józefa Cieślewicza, Władysława Rippera i Jana Wykowskiego.

Dla wszystkich osób, którym z jakiegokolwiekbądź powodu nie można doręczyć uchwały odnośnej, ustanawia się kuratorem ad actum p. Czesława Czapkiewicza sekretarza magistratu w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 17 maja 1910.

L. cz. C. I. 183/10 (2) (5869)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Gajdzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Tańkę Gajda pozew o zabezpieczenie posagu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 czerwca 1910.

Celem strzeżenia praw Jurka Gajdy ustanawia się pana Matwija Dubenskiego w Czerwonej woli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 17 maja 1910.

L. cz. C. III. 313/10 (2) (5899)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Lesiowi ze Swilczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jadwigę Worosz wdowę po ś. p. Stanisławie Woroszu ze Swilczy pozew o własność i wydzielenie parcel gruntowych.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1910 o godzinie 10 rano w sali Nr. 46 tegoż sądu.

Celem strzeżenia praw Pawła Lesia ustanawia się pana adwokata dr. Zangena w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Lesia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 2 maja 1910.

L. cz. C. IV. 48/10 (2) (5962)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Zańko synowi Hrynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Hrynia Zańko syna Ilka w Mostach wielkich pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Dmytra Zańko syna Hrycia, ustanawia się pana dr. Klaftena adw. kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 273/10 (1) (5905)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kosyk z Czerlan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Salamona Rothmana z Artyszczowa pozew o 415 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 czerwca 1910 o godzinie 8 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Michała Kosyka ustanawia się pana adw. Józefa Howorkę w Gródku Jagiellońskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jagiell., 13 maja 1910.

L. cz. C. I. 152/10 (1) (5864)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Cap po Janie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Józefa Mazura po Janie gospodarza w Radochowcach pozew o 823 kor. 30 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adw. dr. Kornera w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 14 maja 1910.

L. cz. C. VII. 1447/9 (5) (5898)

Przeciw Izraelowi Tuchmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Cilli Gross pozew o 285 kor. 87 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 1 po poł, sala III.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Zimmermanna w Krakowie kuratorem z poleceniem, by praw kuranda sumiennie i gorliwie bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 13 maja 1910.

L. cz. C. XII. 312/10 (2) (5355)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Janowi Singalewiczowi i Teodorowi Chudykowi wniósł Izak Scharf kupiec we Lwowie ul. Krakowska 26 skargę o 422 kor. 50 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 9 maja 1910 o godzinie 8 rano, sala 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Józef Kibitz we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. 101/10 (1) (5956)

Przeciw Maciejowi Jasieniowi z Załucznego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Annę Jasień w Załucznem pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w ts, biurze Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Michała Struszkiewicza c. k. notar. w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 18 maja 1910.

L. cz. C. VI. 133/10 (3) (5877)

Edykt.

Przeciw Edmundowi, Markus i Zygmuntowi Goldberg przemysłowcom w Budapeszcie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Srula Herscha Brenesa z Turki pozew o 647 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 21 czerwca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Edmunda Markusa i Zygmunta Goldberga ustanawia się pana dr. Emiliana Lewickiego adw. w Turce.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Turka, dnia 20 maja 1910.

L. cz. Cw. 292/10 (1) (5296)

Edykt.

Przeciw Józefowi Mokwie z Wieprza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Annę Mokwa pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Mokwy ustanawia się pana dr. Konrada Krókowkiego adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 201/10 (1) (5979)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Mechlowi Kratzerowi przedtem w Łososinie dolnej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Antoniego i Paulinę Cebulów w Witkówce pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 150 złr. a. w. na karcie C. lwh. 18 i 79 gm. Bilsko zgasło i ma być wykreślone.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 27 maja 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Deutelbaum w Nowym Sączu będzie go zastępował dopóki się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. 76/10 (1) (5995)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Piątkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Wojciecha Piątka pozew o uznanie wierzytelności 250 kor. za umorzoną i wykreślenie tejże ze stanu biernego.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Stanisława Dybasia adw. w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. C. XVI. 50/10 (2) (5971)

Edykt.

Przeciw Ity Horowitz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jüdes z Picków Guttmanową właśc. realności w Peczeniżynie i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1500 dukatów i 800 złr. m. k. zpn. i o zastanowienie egzekucyi wraz z wnioskiem na hipoteczną adnotacyę skargi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 czerwca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. XVI.

Celem strzeżenia praw Ity Horowitz ustanawia się pana dr. Jakóba Diamanda adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Itę Horowitz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XXVI.

Lwów, dnia 21 maja 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Pr. 70/10 (2) (5924)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ і 489 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 186 часописи „Прикарпатская Русь“ з дня 5 (18) мая 1910 під написею: І. „Отзив серетской Руси“ від початку до „минути?“, II. в уступі „Настроенє в деревні“ від „Русскія билина“ до „нашей родини“ і від „Обида“ до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300 і 305 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 18 мая 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20 мая 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 537/10 Stow. III. 16 (5734)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Trembowla dnia 30 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim celem popierania ich zarobku gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle, handlu i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z dwóch członków:

1. Szaji Naglera i
2. Majera Rosenberga, kupców, z których pierwszy w Wolicy a drugi w Trembowli jest zamieszkały.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie lub jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez wywieszenie na tablicy w lokalu stowarzyszenia i przez jednorazowe ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 113/10 Stow. II. 78 (5842)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kęty.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kętach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi umarli: Jan Kanty Kołodziejczyk.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Bezwiński, asystent podatkowy w Kętach.

Data wpisu: 5 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. Firm 144 10 stow. II. 72 (5840)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Miedzybrodzie lipnickie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Międzybrodziu lipnickiem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: zastępca przewodniczącego Marcin Puchała i członek zarządu Jan Droździk.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jakób Ząteк, robotnik fabryczny w Międzybrodziu lipnickiem i Józef Stwora, gospodarz w Międzybrodziu lipnickiem wybrani członkami zarządu. Dotychczasowy członek zarządu Piotr Pielesz wybrany zastępcą przewodniczącego.

Data wpisu: 10 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 6 maja 1910.

L. cz. Firm. 629/9 Stow. II. 107 (5591)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Spółka zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 10 grudnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim gotówki potrzebnej do obrotu w przemyśle, rękodzielnictwie i rolnictwie i ułatwienie korzystnego składania oszczędności.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów, których wybiera ogólne Zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia, absolutną większością głosów na przeciąg lat sześciu.

Podpis firmy: Podpis za stowarzyszenie uskuteczn'a się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec trzecich osob potrzeba podpisu obu członków Dyrekcyi (§ 17 ustawy) albo też jednego dyrektora i tego zastępcy.

Ogłoszenia: Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie miejscowem lub w braku takowego w sposób w miejscu przyjęty.

Udział członków 50 kor.

Odpowiedzialność do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 15 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V

Sambor, dnia 31 grudnia 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 42/10 (3) (5612)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Lignora w Bieczu.

Kuratorem jego ustanowiono Konstantego Wróbla w Bieczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.

Biecz, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. X. 4/10 (3) (5605)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Emila Freegego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono adw. dr. Ludwika Szalaya w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 14 marca 1910.

Kolej lokalna Chabówka-Zakopane.

Ogłoszenie.

W myśl par. 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Chabówka-Zakopane zwołuje niniejszem

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Chabówka-Zakopane“ na dzień 22 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1909.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1909.
3. Przeznaczenie czystego zysku za rok 1909.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyj, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tego Banku w Krakowie, wreszcie w c. k. uprzyw. austr. Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I. Freiung 8.

Co do akcyj będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyj akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

Władysław hr. Zamoyski, m. p.
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 59/III. 68. (5921)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynku koszarowego dla służby kolejowej na stacyi w Tarnowie.

Roboty mają być ukończone z końcem sierpnia 1911.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a względnie nabywać począwszy zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi Kolei Państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnieść odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budowę koszar w Tarnowie“ najpóźniej do dnia 4 czerwca 1910, godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 czerwca 1910 o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca lipca 1910.

Szczególniejszą uwagę zwraca się na tą okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Oferenci mają się zobowiązać do zamawiania wyłącznie w Cislitawii potrzebnych przy wykonaniu budowy: maszyn, narzędzi, przyrządów transportowych, rekwizytów i t. p. o ile wogóle w Cislitawii są wyrabiane a dostawa ich jest możliwą w terminie przeznaczonym do wykończenia budowy.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 4.500kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w maju 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Doniesienia prywatne.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką w likwidacyi, odbędzie się w Krakowie dnia **8 czerwca 1910 r.** o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzkiej l. 32 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z XI. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Komitetu likwidacyjnego.
3. Załatwienie bilansu za rok 1907.
4. Załatwienie bilansu za rok 1908.
5. Zmiana § 43 statutu Towarzystwa.

Na powyższe Zgromadzenie zaprasza Szan. członków

Komitet likwidacyjny.

UWAGA: W razie niedojścia do skutku zgromadzenia powyższego dla braku kompletu § 27 statutu przepisanego, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w powyższym lokalu dnia 22 czerwca 1910 r. o godz. 7 wieczorem z tym samym porządkiem dziennym a Zgromadzenie to drugie będzie mogło ważne powziąć uchwały bez względu na ilość reprezentowanych udziałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1264/III. (1) (5918 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi budowy nowej elektrowni w rajonie warstatowym na stacyi kolejowej we Lwowie.

Koszta robót budowlanych, przeznaczonych do rozdania za ryczałtowe sumy i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 108.300 koron, t. j. sto ośm tysięcy trzysta koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 1 października 1910 należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie budowy nowej elektrowni na stacyi kolejowej we Lwowie“ najdalej do 6 czerwca b. r. 12 godzina w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Do oferty należy załączyć:

A) plan sytuacyjny;
B) odnośne plany projekcyjne;
C) przedmiar;
D) cenniki Nr. I. i II.;
E) ogólne warunki dla oddania i wykonywania robót budowlanych c. k. Zarządu kolei państwowych (Nakład 1902);
F) szczegółowe warunki dla wykonywania robot nadtorowych c. k. Zarządu kolei państwowych (Nakład 1909);
G) warunki dotyczące wnoszenia ofert.

Oferenci są zobowiązani wszystkie wyżej wymienione alegaty podpisać a każdy arkusz względnie co dwa formaty tychże zaopatrzyć stemplem na 1 koronę. Alegaty otrzymać można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. p drzwi 309

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya wynosi 5400 koron, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 sierpnia 1910 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w maju 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 112/IV. (1) (5884)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznego przetargu oddać dostawę rozmaitych narzędzi, potrzebnych dla celów warstatowych jako to:

Wiertaki, świdry, frezery, imadła, cyfry, alfabety, rozmaite młotki, dłutka, znaczniki, klucze do śrub, klucze francuskie, kluby, kleszcze i t. p.

Dla dostawy obowiązują ogólne warunki dostawy dla c. k. kolei państwowych z nakładu roku 1910, które wraz z również obowiązującym formularzem ofertowym można przejrzeć lub otrzymać za przesłaniem należytości pocztowej u podpisanej c. k. Dyrekcyi, Oddział IV.

W ofercie należy podać miejsce pochodzenia oferowanych przedmiotów.

Ceny z uwzględnieniem wszelkich kosztów należy podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Zawiadomienie o przyznaniu dostawy następuje przez przydzielenie zamówień a otrzymujący dostawę są zobowiązani, na żądanie c. k. Dyrekcyi złożyć kaucyę o wysokości 5 prc. wartości dostawy, która to kaucya wydaną zostanie dopiero po upływie okresu poręki.

Oferty wypełnione na przeznaczonym do tego celu formularzu, oraz z należącymi załącznikami należy ostemplować, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę inwentarza“ wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 15 czerwca 1910, 12 godziny w południe.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 30 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanych przedmiotów, bądź tylko na część takowych, nie mniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty. Z okazyi wniesienia oferty firma nie ma prawa podnosić jakichkolwiekbądź pretensyi do skarbu kolejowego.

Oferenci są zobowiązani pozostać w słowie do 6 tygodni licząc od ostatecznego terminu, przeznaczonego do wniesienia oferty.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w maju 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon długości metrów 3·10 **na kompletne ubranie męskie** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—**, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)

Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie **bezpośrednie** materyi u firmy Siegel-Imhof **w miejscu fabryki klientela prywatna** odnosi **wielkie korzyści.** Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór **największy** materyj całkiem świeżych. **Stałe ceny najniższe.** Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

DOM spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.

Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 254.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Pierścionki zaręczynowe nowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota, srebra, poleca
F. KWAŚNIEWSKI
Lwów, pl. Halicki 3.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.



Zmiana lokalu!

Znany od 30-tu lat Zakład rytowniczy i wyrób stampilii kauczukowych

Józefa Neumanna we Lwowie

znajduje się obecnie

w pasażu Hausmanna 1

naprzeciw Zakładu fotograficznego Rembrand.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Przybory kancelaryjne
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

Papiery antymolowe ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 40 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

Perski proszek do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie Sykstuska 25 i Hetmańska 6.

SKLEPY WŁASNE:

w Krakowie, Sukiennice 20 — w Przemyślu, Mickiewicza 11.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 2 stycznia 1909 do 30 czerwca 1909 od Nr. 69.357 do 87.741 kosztowności

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniu 13 czerwca 1910 r.

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

IWONICZ Zakład Zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi.)

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Oddawna stwierdzona [illegible]zność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, [illegible] skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.